NUMER 53.

DZIENNIK POWSZECHNY

20 Listopada / 2 Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 2 Grudnia 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartał nie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 10 (22) Listopada 1861 r.

I. Przez Postanowienie p. o. Namiestnika Królestwa.

W Dyrekcji Teatrów.—Uwolniony od obowiązków: Na własne żądanie Prezes Dyrekcji Teatrów i Widowisk w Królestwie Polskiem, Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*.

II. Przez Postanowienie Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Uwolniony od służby: Na własne żądanie Naczelnik Sekcji Przemysłu i Instytutów, w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Radca Kolegjalny, Józef *Hann*.

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Uwolnieni od służby: dla dobra służby: Nauczyciel przy Gimnazjum Gubernjalnem w Suwałkach i Szkole Wyższej Żeńskiej Rządowej tamże, Sekretarz Gubernjalny, Aleksander *Osipowicz;* Nauczyciel Szkoły Powiatowej o 5 klasach w Łomży Leopold *Mieczyński;* Nadzorca etatowy Szkoły Powietowej o 5 klasach w Warszawie Radca Dworu Paweł *Felkner;* Starszy Nauczyciel przy Gimnazjum Gubernjalnem w Radomiu Radca Dworu, Seweryn *Wiśniewski*.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Mianowani: Sekretarz Kancelarji IX Departamentu Rządzącego Senatu, Antoni *Zarski*, Młodszym Referentem Komisji Rządowej Sprawiedliwości; Podprokurator przy Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Płockiego, Ksawery *Szumski*, Podprokuratorem przy Sądzie Kryminalnym Gubernji Płockiej i Augustowskiej; Asesor Trybunału Cywilnego w Radomiu p. o. Asesora Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, Władysław *Mazurkiewicz*, Asesorem tegoż Sądu Kryminalnego;—p. o. Asesora Trybunału Cywilnego w Warszawie, Radca Honorowy Józef *Brzeziński*, Asesorem tegoż Trybunału; Podpisarz Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej, Jan *Swidwiński*, Podprokuratorem przy Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Płockiego; Pisarz Sądu Poprawczego Wydziału Płockiego, Korneljusz *Kampenhausen*, Asesorem tegoż Sądu, i Pisarz Sądu Poprawczego Wydziału Kieleckiego, Aleksander *Włoszczewski*, Asesorem rzeczonego Sądu; Podpisarz Sądu Poprawczego Warszawskiego Wydziału I, Wincenty Adam Hlebicki *Józefowicz*, Podpisarzem Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej; Podpisarz Sądu Poprawczego Wydziału Zamojskiego, Bronisław *Zarski*, Pisarzem tegoż Sądu; Djetarjusz Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Wiktor *Włodek*, Sekretarzem Klasy II, tejże Komisji; Kancelista Trybunału Cywilnego w Płocku, Ludwik *Siniarski*, Podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu Płockiego w Zakroczymiu; Archiwista Trybunału Cywilnego w Suwałkach, Zygmunt *Mocarski*, Podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu Dąbrowskiego; Aplikant Trybunału w Kielcach, Stanisław *Smiarowski*, Podpisarzem Sądu Pokoju Okręgu Kieleckiego; kancelista Sądu Kryminalnego w Płocku, Wincenty *Lobert*, Podpisarzem Sądu Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryiskiego; Adjunkt Archiwisty Sądu Poprawczego Wydziału Kalwaryjskiego, Jan *Jankowski*, Archiwistą Trybunału Cywilnego w Suwałkach; Aplikant Sądowy, Juljan *Boczkowski*, Rejentem Kancelarji Okręgu Kowalskiego; b. Patron przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, Adam *Gross*, Patronem przy tymże Trybunale; Asesor Sądu Poprawczego Wydziału Płockiego, Franciszek *Józefowicz* i Obrońca przy Sądzie Pokoju w Płocku, Jan *Niemirowski*, Patronami przy Trybunale Cywilnym w Warszawie; Kandydat Prawa, Aplikant Sądowy, Teodor *Rościszewski*, Patronem przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu; b. Kancelista Prokuratorji, Aplikant Trybunału Cywilnego w Warszawie, Władysław *Kinicki*, Patronem przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

Zatwierdzeni: pp. oo. Asesora Sądu Poprawczego Kalwaryjskiego, Stanisław *Rodkiewicz*; Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego, Alfred *Bielski;* Adjunkta Archiwum Akt dawnych przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, Kazimierz *Madaliński*.

Przeniesieni: Na własne żądanie: Asesor Sądu Poprawczego Wydziału Kieleckiego Antoni *Peretti*, na Asesora Sądu Poprawczego w Warszawie Wydziału I-go; p. o. Pisarza Sądu Poprawczego w Łomży, Antoni *Wołowski*, na Pisarza Sądu Poprawczego Wydziału Płockiego; Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, Stanisław *Zaleski*, na Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników: Starszy Nauczyciel Gimnazjum Gubernjalnego w Suwałkach, Radca Dworu, Łukasz *Rechniowski;* Radca Prokuratorji w Królestwie, Radca Kolegjalny, Adolf *Banzemer;* Asesor Sądu Poprawczego w Kalwarji, Cyprjan *Kanikowski;* Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Kieleckiego, Jan *Wardylski;* Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Józef *Majewski;* Podpisarz Sądu Pokoju w Płocku Marcjan *Malewski*.

p. o. Namiestnika, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) *Lüders*.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 21 Października (2 Listopada) r. b. N. 6820 następujące zapisy:

1. dla Kościoła parafjalnego w Częstochowie rs. 75, i

2) dla Kościoła w Zagórzu pod Bendzinem rs. 45, przez niegdy Jana *Trelińskiego* testamentem na dniu 17 (29) Stycznia 1861 roku urzędownie sporządzonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.— Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.— W zastępstwie, Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski*.

Z Petersburga d. 25 Listopada.

Zarządzający Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Sekretarz Stanu Radca Tajny *Wałujew*, mianowany został Ministrem Spraw Wewnętrznych, z pozostawieniem w godności Sekretarza Stanu, (d. 9 Listopada v. s.).

Jenerał-Adjutant Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Lejtnant, *Jafimowicz* I-y, mianowany został tymczasowym Gubernatorem Wojennym Gubernnji Mińskiej, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adjutanta (d. 3 Listopada v. s.).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Aresztowanie komisarzy południowej konfederacji amerykańskiej, na statku angielskim, przez statek marynarki Stanów Zjednoczonych północnych, stanowi przedmiot powszechnego zajęcia. Wiadomość ta sprawiła wielkie wrażenie w świecie tak politycznym jak i finansowym. Na giełdzie londyńskiej konsolidy natychmiast spadły o $^3/_4$% i przez godzinę nikt nie chciał ich kupować; dawno, jak donoszą, giełda londyńska nie była tak wzburzona. Giełda paryzka rozumie się uczuła także pewne wstrząśnienie skutkiem spadnięcia kursu papierów angielskich.

W Anglji wypadek ten wywołał silne rozdrażnienie. Meeting natychmiast zebrany w Liverpoolu, zaprotestował energicznie przeciwko postępowaniu rządu Waszyngtońskiego. Zaraz żądano wysłania posiłków do Kanady, odwołania lorda Lyonsa, posła angielskiego z Waszyngtonu i przesłanie paszportów p. Adamsowi, posłowi Stanów Zjednoczonych w Londynie. Niektóre dzienniki zapewniają nawet, że skutkiem tego wypadku, rada ministrów postanowiła przyspieszyć zwołanie parlamentu.

Dziennikarstwo angielskie potępia surowo postępowanie gabinetu Waszyngtońskiego, uznaje że Anglja powinna wymagać zadosyć uczynienia, ale o wojnie z Stanami Amerykańskiemi nie wyrzekło jeszcze ani słowa. Prawnicy korony, których zdania zażądano, uznali postępowanie gabinetu Waszyngtońskiego za naruszające prawo narodów, i konieczność zażądania zadosyć uczynienia i oswobodzenia uwięzionych komisarzy. Teraz idzie o to, czy Anglja w razie, jeżeli Stany Zjednoczone, jak można śmiało przypuszczać, odmówią spełnienia jej wymagań, czy Anglja siłą oręża będzie się o to dopominać, czy zechce się narazić na ogromne koszta wojny? A jednakże trudno tak darować wyrządzoną obelgę, ten policzek jak go nazywa *Daily News* i podstawić po chrześcijańsku twarz na otrzymanie drugiego. Dla tego to nie można się dziwić, że giełda Londyńska tak silnie została wzburzoną, przeczuwając jak ważne skutki może pociągnąć za sobą, zbyt nieostrożne postąpienie rządu Waszyngtońskiego.

Dzienniki francuzkie także potępiają działanie tego rządu, ale głównie i przedewszystkiem zajmują się wzajemnemi sporami. Artykuły wstępne *Patrie*, *Pays*, *Constitutionnella*, *Journal des Débats*, napełnione są często zjadliwą polemiką, to w kwestji rozbrojenia, to znów w kwestji rzymskiej. Wojna ta dziennikarska tym godniejsza jest uwagi, że głównie toczy się pomiędzy dziennikami, uważanemi niegdyś za półurzędowe, a zawsze zachowujące przywiązanie nieograniczone do dynastji Napoleońskiej. *Constitutionnel* w odpowiedzi na artykuły *Patrie*, zwraca uwagę, że wewnętrzne położenie Francji, nie może być porównywane ani z położeniem Austrji, ani nawet Prus; mniema on, że Anglja skutkiem nacisku opinji publicznej, musiałaby pójść za przykładem Francji, gdyby ta rzeczywiście przestała energicznie prowadzić uzbrojenia morskie; i nakoniec zbija ostatni zarzut, stawiany przeciwko rozbrojeniu, jakoby Francja natenczas straciła swą powagę w obec mocarstw, mających w gotowości znaczne siły wojskowe,—w ten sposób, że przytacza ustęp z memorjału p Foulda, oświadczający, że gdyby nawet Europa nagle przeszła z stanu pokoju do stanu wojny, Francja zawsze byłaby najpierwszą w gotowości wyruszenia w pole.

Korespondencje z Paryża podają niektóre szczegóły o treści przyszłej Uchwały Senatu, a mianowicie, że budżet będzie roztrząsany i zatwierdzany oddziałami, a dekreta cesarskie będą rozdzielać fundusze oddziałów na rozdziały, że tylko ciało prawodawcze będzie mogło udzielać kredyta nadzwyczajne, że przenoszenia kredytów (*virements de fonds*) będą mogły mieć miejsce tylko pomiędzy rozdziałami jednego oddziału, jednem słowem, że ciało prawodawcze w ten sposób uzyska zupełne zwierzchnictwo pod względem finansów, a rząd zachowując sobie prawo rozdzielania funduszów w oddziałach, zabezpiecza się od potrzeby uciekania się do kredytów nadzwyczajnych i zbyt częstego przenoszenia kredytów.

Ostatnie posiedzenie Senatu włoskiego w Turynie, było bardzo ożywione, naprzód baron Ricasoli oświadczył, iż stosunki pomiędzy Włochami i Francją są bardzo serdeczne, co w ustach prezesa rady ministrów tem większe miało znaczenie, powtóre, minister wojny jenerał della Rovere zbijał mniemanie o rozszerzeniu się na nowo rozbójnictwa w prowincjach południowych.

Kwestja przedłożenia budżetu Wiedeńskiej radzie państwa, podobno już została zadecydowana. Jak się względem niej zachowują stronnictwa Izby, jakie zapewnienia potrafił uzyskać od członków lewej strony i środka, minister stanu p. Schmerling, tego wiedzieć dotąd nie można i zapewne do ostatniej chwili pozostanie tajemnicą. Przypuszczać jednak należy, iż gabinet liczy na większość, a nawet pewny jest, że ją uzyska, inaczej bowiem nie miałby gwałtownej potrzeby stawiania tej kwestji, która mogłaby zmusić gabinet do ustąpienia od władzy, gdyby jego propozycje spotkała w radzie państwa porażka. W krajach rzeczywiście konstytucyjnych, kwestja budżetu, byłaby niewątpliwie kwestją gabinetową, ale obecnie w Wiedniu jak z jednej strony nie idzie o budżet a raczej o pożyczkę, tak z drugiej strony główną kwestję stanowi kompetencja teraźniejszej Rady państwa i zgodność obecnego kroku z ustawą zasadniczą o reprezentacji krajowej.

Jak donosi korespondent wiedeński *gazety szlązkiej*, w Wiedniu stanowczo utrzymywano, że miejsce p. Pratobevery, ministra sprawiedliwości, zajmie teraźniejszy prezes izby deputowanych Dr. Hein, krzesło zaś prezydjalne obejmie teraźniejszy, wice-prezes, pragski prof. Dr. Hasner, wice-prezesem zaś izby będzie mianowany biskup Litwinowicz. Oprócz tego namiestnikiem w Czechach ma być mianowany hr. Beclerdi, a w Morawji baron Poche. Ważniejsza także krążyła pogłoska o wystąpieniu z gabinetu p. Plener, skutkiem niezgody z p. Schmerlingem co do przedłożenia budżetu radzie państwa. Zdaje się jednak, że nieporozumienia te musiały zostać usunięte, bo trudno przypuszczać, aby Cesarz opuszczał Wiedeń na 8 dni, udając się do Wenecji, w wilję przesilenia ministerjalnego.

Obecność w Berlinie dwóch ministrów księstw Saskich, przypisują projektowi zawarcia pomiędzy temi księstwami a Prusami podobnych konwencij wojskowych, jak Prusko-Sasko-Koburgską. Mówią także o podobnych zamiarach ze strony Księstw Waldeck, Lippe, Schwarzburg i Reuss. W ogóle w Niemczech środkowych widoczne jest dążenie do opierania się na Prusach i do przekształcenia swych instytucij stosownie do instytucij Prus, które to mocarstwo będąc ich opiekunem służy im zarazem za pierwowzór.

Anglja.

Londyn, 27 Listopada. Kapitan Nelson, którego okręt „Harvey-Birch" spalony został przez kapitana Pegram, nie uzyskał w sądzie Southamptońskim zadosyć uczynienia co do zwrotu zabranych mu chronometru, barometru i dokumentów okrętowych. Sąd oświadczył mu, iż powinien zwrócić się ze swą skargą do ministerjum. Zapewniają, że rząd angielski nie wzbroni naprawy w porcie Southampton statku „Nashville", gdyż toż samo pozwolonem było niedawno jednemu z okrętów unji północno-amerykańskiej, bez naruszenia bynajmniej zasady neutralności

Podług *Morning-Star*, zwycięztwo odniesione przez unję w Port-Royal przyczyni się niemało do załatwienia kwestji murzynów.

Jeden z korespondentów *Daily News* donosi z prywatnego źródła, że flota francuzka na Atlantyku, nie tylko nie ulegnie redukcji, lecz owszem wzmocnioną zostanie trzema lub czterema statkami.

Londyn 28 Listopada. Torysowie coraz bardziej występują przeciw unji północno-amerykańskiej i okazują sympatję dla południowych stanów skonfederowanych. Bardzo być może, iż mają oni na celu użycie kwestji amerykańskiej za broń przeciw gabinetowi Palmerstona, zwłaszcza teraz, gdy okręt stanów północnych Ameryki, przez przyaresztowanie komisarzy secesjonistowskich, nie uszanował neutralności Anglji i naruszył zasady międzynarodowe.

Wszystkie łodzie kanonjerskie pierwszej dywizji rezerwowej otrzymały obecnie po dwa działa Armstronga, mianowicie po jednem 100 i po jednem 40-funtowem. Ten był właściwy powód rozkazu danego pomienionej flotylli, ażeby stała w pogotowiu do odpłynięcia.

Onegdaj zmarła tu, mając 86 lat wieku, hrabina Grey, wdowa po hrabim Grey i córka jedynaczka pierwszego lorda Ponsomby.

Austrja.

Wiedeń, 28 Listopada. Decyzją z daty wczorajszej, Cesarz uwolnił Franciszka bar. Fiath i Maurycego Zmeskal, na własne ich żądanie, od obowiązków nadżupanów komitatów Beszprimskiego i Arwaskiego, oraz mianował A. Jagasiesa, Egidego hr. Dessewffy i A. Csöregeö administratorami komitatów Beszprimskiego, Turoczanskiego i Czanadskiego. Obok tego Franciszek hr. Pongracz, dotychczasowy komisarz komitatu Turoczańskiego, przeniesiony został w tymże charakterze do komitatu Arwaskiego.

Częścią po klubach, częścią na konferencjach z ministrami, deputowani naradzają się nad kwestją budżetu. Zapewniają, że wzrasta z każdym dniem liczba deputowanych, zgadzających się na roztrząsanie, pod pewnemi warunkami budżetu, który znajduje się już w drukarni rządowej. W sferach parlamentarnych panuje przekonanie, że gabinet ma niezłomne postanowienie oddania budżetu pod roztrząsanie rady państwa i że to uczyni w formie usuwającej wszelką drażliwość.

Izba deputowanych ukończyła wczoraj rozprawy nad projektem do prawa o wolności osobistej i przystąpiła do roztrząsania projektu do prawa o nietykalności mieszkania.

Wiedeń, 29 Listopada. O kwestji budżetu i dziś nic stanowczego powiedzieć się nie da. Podług *Vatarland'a*, organu hr. Clam, który zasiada znowu w izbie deputowanych, główna przyczyna niezałatwienia dotąd tej kwestji leży w tej okoliczności, że rząd nie uznał dotąd stosownem dać jasne wyobrażenie o stanie finansowym Austrji, tak iż wszystko co dotąd w tym względzie mówią, jest opartem raczej na domysłach, aniżeli na prawdziwym stanie rzeczy. Podług tegoż dziennika, deputowani coraz bardziej skłaniają się do zdania, że obecna rada państwa nie może odrzucić roztrząsania budżetu bez wielkiej dla monarchji szkody, przyczem powinna nie tylko działać doradczo, lecz nawet uchwalić swą w tym względzie decyzję. Zdaje się prawdopodobnem, że takie zapatrywanie się zyska większość, a co do budżetu, nie ulega wątpliwości, iż zostanie radzie państwa przesłany. Podług zdania autonomistów, rada państwa powinna uchwalić pożyczkę i odpowiednią jej część rozłożyć na kraje przez się reprezentowane, podczas gdy resztę rząd rozpisze na pozostałe kraje, nie posiadające w radzie państwa reprezentacji.

Peszt, 28 Listopada. Urzędnicy komitatu Ostrzyhomskiego złożyli 25-go b. m., na ręce księcia prymasa, jako nadżupana dziedzicznego, swą dymisię. Urzędnicy komitatu Barszskiego zawiesili swe czynności 23-go października.

Francja.

Paryż, 26 Listopada. Hrabia Walewski na następnem posiedzeniu rady ministrów, ma odczytać tekst projektu Uchwały Senatu, który ma być oddany dnia 2 Grudnia pod rozbiór temu zgromadzeniu. Zapewniają, że książę Napoleon przygotowywa nową mowę, odpowiednią pod względem znaczenia i przypuszczalnego rozgłosu, mowie, jaką miał w roku bieżącym w Senacie, której przedmiotem była sprawa włoska. Niewiadomo, czy nowa mowa dotyczeć będzie spraw wewnętrznych czy zewnętrznych, ale prawdopodobnie zajmie się ona kwestją rzymską.

Stanowisko deputowanych, skutkiem wyznań publicznych, zamieszczonych w *Monitorze*, stało się bardzo przykrem. Wielu z nich mocno są rozdrażnieni. Pojmują doskonale, że sam rząd oskarżu ich o zaślepioną względność, z jaką corocznie izba osłaniała bilem indemnizacyjnym (zatwierdzeniem zrobionych wydatków) stan rzeczy zupełnie nie normalnym. Stanowisko ich w istocie jest takie, że rozwiązanie Ciała prawodawczego przyjęte w zasadzie, powinno koniecznie zaraz nastąpić.

P. Fould stara się, aby sam osobiście a nie za pośrednictwem którego z ministrów bez wydziału mógł przedstawić budżet Ciału prawedawczemu, złożyć objaśnienia w czasie rozpraw i w razie potrzeby obronić go od ataków przeciwników. Jednocześnie wygotowywa on odpowiedź dziennikowi angielskiemu *Economist*, na artykuł gwałtownie występujący przeciwko jego memorjałowi ogłoszonemu w *Monitorze*.

W radzie ministrów ciągle dodobno panuje rozdział. P. Persigny usilnie nalega, aby przyjęto jego projekt rozbrojenia, zasadzający się na zmniejszeniu armji o 100,000 ludzi, bez pozostawienia nawet kadrów.

Nadchodząca zima wywołuje pogłoski, że w porze tej, tak sprzyjającej układaniu not dyplomatycznych, wcale nie zmuszających do wstrzymania jakich bądź przygotowań wstrzymanych już porą roku, rozpoczną się układy w celu zebrania kongresu. Ale przed zebraniem kongresu podług tychże wieści, mają nastąpić zmiany w ministerstwie. Tak, powiadają, że hrabia Walewski obejmie wydział spraw zagranicznych, a p. Thouvenel zostanie ambasadorem przy dworze londyńskim. Jakkolwiek objęcie wydziału spraw zagranicznych przez p. Walewskiego, byłoby bardzo mile widziane przez Austrję, okoliczność ta nie jest dostateczną podstawą do nadania im wiarogodności.

Zniesienie opłaty na giełdzie nie spowodowało ciągłego podnoszenia się kursu papierów, co sprawia w niektórych sferach niesłuszny podziw. Naprzód, swoboda wejścia tylko ułatwia interesa, ale nie kieruje wcale ich ruchem; potem, kiedy wczoraj papiery się podniosły, to dziś muszą koniecznie choć cokolwiek spaść.

Paryż, 27 Listop. Wiadomość nadeszła z Anglji potwierdza przypuszczenie, że żadne rozbrojenie we Francji nie nastąpi. Lord Palmerston miał oświadczyć, że nie przyjmie żadnych interpelacij w tej kwestji. Tym sposobem projekt rozbrojenia jeszcze większą opozycję spotkał w Anglji, niż we Francji, chociaż i tam rozbije się o stanowczą wolę Cesarza utrzymania 400,000-cznej armji. Mniej ważny ale znaczący fakt wskazuje, jak Cesarz pragnie, aby nawet nie podnoszono tej kwestji. Jeden z dzienników bardzo przychylnych dla dynastji napoleońskiej, zamierzał wystąpić z odpowiedzią na artykuł *Patrie*, w której przebijała się niechęć dla osoby z natchnienia której napisany był wspomniony artykuł; otóż zapiewniają, że depesza nadesłana z Compiègne przeszkodziła ogłoszeniu tej odpowiedzi. Oprócz tego jeżeli potwierdzi się wiadomość, że marszałek Castellane otrzymał polecenie postawienia armji Ljońskiej na stopie wojennej, to wszelkie nadzieje rozbrojenia okażą się czczem złudzeniem.

Pośród zapału wzbudzonego na giełdzie przez zniesienie opłaty od wejścia, ajenci giełdowi postanowili przesłać adres dziękczynny Cesarzowi, i zebrać składkę na zakupienie popiersia Cesarskiego, w zamiarze umieszczenia go w wielkiej sali giełdy. Propozycie te miały wywołać pewną opozycję w zgromadzeniu ajentów giełdowych, ale tak nieznaczną, że podług jednych wieści trzy, a podług drugich pogłosek tylko jeden głos okazał się sprzecznym. P. Hausmann prefekt Sekwany, w skutek zapadłego postanowienia o zniesieniu opłaty od wejścia na giełdę, czemu jak wiadomo mocno się opierał, podał się do dymisji, ale Cesarz podania jego nie przyjął.

Jakkolwiek p. Tecco poseł Wiktora-Emmanuela przy dworze Madryckim opuścił to miasto, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Hiszpanją a Włochami nie zostały zupełnie zerwane. Tak jak poselstwo hiszpańskie w Turynie, tak i poselstwo włoskie w Madrycie, będzie pod zarządem sekretarza legacji, a Francja tymczasem w dalszym ciągu będzie usiłowała pojednać z sobą obydwa te rządy. Ponieważ opinja publiczna tak za granicą jak i w samej Hiszpanji, potępia postępowanie gabinetu Madryckiego i rząd turyński tylko doprowadzony do ostateczności odwołał p. Tecco, w sferach dyplomatycznych w Paryżu spodziewają się, że pojednanie to łatwiej zostanie uskutecznione, niżby się na pozór zdawało.

Jak donoszą korespondencje prywatne z Berlina układy w celu zawarcia traktatu handlowego francuzko-niemieckiego, stanowczo już nie odniosą żadnego skutku. P. de Clerq pełnomocnik francuzki wkrótce ma opuścić Berlin, uwożąc przekonanie, że trudności stawiane przez państwa należące do związku niemieckiego jak na teraz są nieprzezwyciężone. *Pays* podając tę wiadomość, dodaje, że chociaż korespondent donoszący ją, zwykle bywa dobrze powiadomiony, jednakże sprawa tego traktatu, tyle już miała różnych przejść, że bardzo być może, iż za kilka dni nadejdzie nowa wiadomość obiecująca układom pomyślny skutek.

Podług ostatnich wiadomości z Kochinchiny z 30 Września, stan tej osady francuzkiej był zadowalniający; dywizje kanonierek, uorganizowane przez admirała, przebiegały liczne kanały przerzynające ten kraj, w celu wytępienia rozbójników morskich. Spodziewano się tam przybycia kontr-admirała Bonard, i ustania deszczów (co ma miejsce 15-go Października), żeby rozpocząć działania, przeciwko miastu Bien-Hoa, którego posiadanie jest konieczne dla Francuzów. Działanie te będą mogły być rozpoczęte w pierwszych dniach Grudnia, a po opanowaniu tego stanowiska, dopiero rozstrzygną kwestję użyteczności napadu na stolicę.

Prusy.

Berlin, 30 Listopada. O projekcie ministra saskiego Beusta w przedmiocie reformy związku niemieckiego, dzienniki podawały już niejednokrotnie szczegóły, lecz te nie są jeszcze zupełnie dokładne. Obecnie *Hamburger Korespondent* podaje treść tego planu, zakomunikowaną mu z Wejmaru. Ze wszystkiego co dotąd mówiono okazywać się zdaje, że plany p. Bernstorff więcej mają szansy powodzenia aniżeli projekt powyższy. Pomimo to nie ustają starania około zapewnienia temu ostatniemu w Berlinie i Wiedniu powodzenia. W Wiedniu nie zdołano nic w tym względzie osiągnąć, a nawet, jak zapewniają, gabinet wiedeński zbił stanowczo dowodzenia p. Beusta. Gabinetowi pruskiemu tenże projekt został zakomunikowany poufnie, lecz p. Bernstorff zwrócił się do gabinetu wiedeńskiego dla zasięgnięcia jego zdania. W średnich i małych krajach niemieckich projekt p. Beusta lepsze znajduje przyjęcie, a Koburg i Wejmar usilnie nawet takowy popierają.

Główne zarysy planu reformy p. Beusta są następujące: Monarchowie niemieccy i wolne miasta mają nanowo zatwierdzić akt związku niemieckiego, z następującemi atoli zmianami. Zgromadzenie związkowe ma odbywać dwa do roku posiedzenia, każde po 4 tygodni trwać mające, kolejno w jednem z miast Niemiec północnych i południowych (Hamburg i Regensburg). Posłowie związkowi nie mają zasięgać instrukcij od swych rządów, lecz powinni niezwłocznie głosować, przyczem atoli mogą uzyskać trzy dni zwłoki do namysłu. Z tego powodu życzyćby należało, ażeby na posłów przy związku wyznaczani byli ministrowie stanu respective państw. W przeciągu czasu, w którym zgromadzenie związkowe nie będzie zasiadać, interesa wspólne mają być kierowane przez Austrję i Prusy, z kolejną tych dwóch państw prezydencją, oraz z udziałem trzeciego jeszcze państwa, co do wyboru którego rządy niemieckie mają się porozumieć. Przy tych trzech państwach ma być władza wykonawcza. Obok zgromadzenia związkowego, ma sejmować także zgromadzenie deputowanych, pochodzące z wyborów dokonanych w każdem respective państwie w łonie reprezentacji stanów. Ogólna liczba tych deputowanych ustanawia się na 128, w następującym stosunku: Austrja i Prusy po 30-u; Bawarja 10-u; Saksonia, Hanower i Wirtemberg po 6-u; Baden 5-u; elektorstwo Heskie i w. k. Heskie po 4-ch; Holsztyn, Luksemburg, Brunświk, Memklemburg-Szweryn, Meklemburg-Strelitz, Nassau, księstwo Sasko-Wejmarskie i Oldenburg po 2-ch; księstwa Sasko-Mejningeńskie, Sasko-Koburg-Gotajskie, Sasko Altenburgskie, oraz 4 miasta wolne, każde po 1-m; Anhalt-Dessau i Anhalt-Bernburg, razem jednego; Schwartzburg Rudolfstadt i Schwarzburg-Sondershausen, także razem jednego; Waldeck, Lippe i Lippe-Schaumburg, wszystkie trzy razem jednego, oraz Reuss starszej i Reuss młodszej linji, razem jednego deputowanego. Nareszcie Lichtenstein i Hessen-Homburg, jako nie mające reprezentacji stanów, nie mogą też posyłać na sejm swego deputowanego.

Zgromadzenie związkowe ma zwoływać zgromadzenie deputowanych, którego posiedzenia może odroczyć lub zamknąć. Zgromadzenie deputowanych może roztrząsać li przedmioty, przedłożone mu przez zgromadzenie związkowe, a zwoływanem będzie, ile razy to ostatnie postanowi roztrząsać prawo ogólnego interesu. W razie nadzwyczajnych wypadków politycznych, zgromadzenie związkowe może komunikować zgromadzeniu deputowanych swe decyzje i żądać odeń zdania w tym względzie. We Frankfurcie ma pozostać zarząd militarny związku. Ustanowiony ma być sąd związkowy.

— Od nowego roku wychodzić tu będzie nowa gazeta, pod tytułem *Allgemeine Berliner Zeitung*, organ stronnictwa Vincke'go. Redaktorem naczelnym tego pisma ma być Julian Schmidt.

Kolonja, 28 Listopada. *Gazeta Kolońska*

ogłosiła list Vincke'go w odpowiedzi na zamieszczoną w pomienionej gazecie wiadomość, że większa część wyborców okręgu Hagen postanowiła jednozgodnie powierzyć mu znowu mandat deputowanego, nie zważając na deklarację jego z dnia 18-go Października, iż takowego przyjąć nie może. P. Vincke przeto oświadcza ponownie, że będąc związanym ważnemi, również urzędowemi obowiązkami opiekuna dzieci pozostałych po zmarłej jego siostrze, nie może przyjąć tak zaszczytnego mandatu, gdyż nowe jego obowiązki nie pozwolą mu wydalić się tej zimy na kilka miesięcy.

Turcja.

Konstantynopol, 23 Listopada. Obieg kaimów ma być ograniczonym na stolicę, a na prowincjach będzie uważany jako osobna pożyczka, która w danym czasie zostanie spłaconą. Zasady wynagrodzenia strat syryjskich, ostatecznie ustanowionemi zostały między Fuad-Paszą a komisarzami europejskimi. Porta zgadza się na połączenie księstw Naddunajskich aż do śmierci księcia Cuza, pod przystępnemi warunkami. Przybył tu Ristich nowy ajent serbski. Postanowiono obstalować kilka okrętów wojennych w Anglji; admirał Mehemed-Pasza uda się w tym celu do Londynu. Abdul-Kerim-Pasza, mianowany został ministrem policji. Potwierdza się wiadomość o układach Omera-Paszy z Mikołajem księciem Czarnogórskim. Riza-Bej objął obowiązki dyrektora głównego telegrafów w miejsce Franco-Effendi.

Włochy.

Turyn, 25 Listopada. Od pewnego czasu zajmują się nowym projektem konfederacji Włoskiej, na mocy którego Włochy miałyby być podzielone na 3 części; 1-a północna, z dołączeeiem Wenecji, pod berłem Wiktora-Emmanuela—2-a środkowa wraz Marchją i Umbrją pod panowaniem Papieża—a 3-a południowa, złożona z prowincji dawnego Królestwa Neapolitańskiego, zostałaby pod rządem Franciszka II. Dziennik *Opinione* poświęcił już 3 artykuły rozebraniu tego projektu, co dało mu więcej wagi, aniżeli ma rzeczywiście. Projekt ten usnuty był w Hiszpanji i miałby już być przyjęty przez jedno z większych mocarstw. W tej chwili podobno robią starania, aby go potwierdziła Francja. Ale Francja, uznawszy już raz Włochy, jako zjednoczone Królestwo, niewątpliwie odrzuci tan projekt, bo rzeczywiście jeżeli jedność Włoska ma być zniweczona i zastąpiona nową jakąś konfederacją, niema wtedy zasady tworzenia 3-ch oddzielnych Państw, zamiast 7-u, które istniały przed 1859 r.

Dziennik *Dailly News* utrzymuje, że projekt ten trafia do przekonania pp. Farini i Ratazzi; ktokolwiek jednak zna sposób myślenia tych dwóch mężów Stanu, nie może przyjąć wiadomości tej za prawdziwą.

Baron Tecco, poseł Króla Wiktora-Emanuela przy dworze hiszpańskim, zażądał wydania paszportu. Już oba mocarstwa blizkie były zgody; Hiszpanja bowiem początkowo odmówiła wydania w ręce posła Króla Włoskiego archiwów, które konsulowie Neapolitańcy powierzyli Rządowi Hiszpańskiemu, po ucieczce Franciszka II i przyłączeniu do Włoch, Królestwa Obojga Sycylji. Gabinet hiszpański, po długiem wachaniu, zgodził się nareszcie na wydanie dokumentów, zupełnie polityki nie dotyczących, z warunkiem, aby Wiktor-Emmanuel uznał za nieważne pierwsze noty pisane do dworu w Madrycie.

Gabinet włoski żądał ze swej strony odwołania noty, w której Rząd Hiszpański utrzymywał, że jest prawnym posiadaczem tych archiwów.

Tak więc, niepodobieństwem było, tym obustronnym i wprost przeciwnym wymaganiom uczynić zadość, i dla tego Rząd Włoski, słusznie bardzo, zerwał dalsze układy, widząc jak niechętnie i nieszczerze gabinet Madrycki względem niego postępuje.

Turyn, 26 Listopada. Panuje tu zupełna cisza i zdaje się, trwać ona będzie, aż do chwili rozpoczęcia rozpraw o kwestji Rzymskiej, w których, jak wiadomo kilku znakomitszych mówców weźmie udział. Rozprawy te szczególniej ciekawe będą pod tym względem, że od nich zależeć będzie, jeżeli nie rozstrzygnięcie, to przynajmniej obranie drogi, po której wszyscy dążyć będą do Rzymu. Ogół bowiem chce iść do Rzymu, ale nikt nie zrobi pierwszego kroku bez pośrednictwa Francji. Dotąd nie można wiedzieć, od czego zaczną się rozprawy, bo zapewne nie od formuły p. Ricasolego: kościół swobodny w państwie swobodnem. Dziennik Gazeta di Popolo, winszuje sobie, że Papież nie przystał na propozycje p. Ricasolego. W krótkim bowiem czasie mógłby był zostać prawdziwym Królem włoskim. Sprawy neapolitańskie wywołają wiele słów i zajmą dużo czasu, chociaż, w samej rzeczy, nie powinny one, szczególniej dla parlamentu włoskiego, tak ważnej stanowić kwestji. Jeden z członków parlamentu, książę Proto przedstawił projekt, dotyczący przywrócenia Franciszka II-go, który był publicznie odczytany. Starają się przytłumić tę sprawę, ale znaczna liczba deputowanych żąda, aby ks. Proto powołać do odpowiedzialności. Zdaje się, że w gabinecie zajdą teraz zmiany. Mówią, że p. Peruzzi, minister robót publicznych, który tak stanowczo opierał się wejściu p. Ratazzego, sam obejmie kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych, aby przedłużyć jeszcze istnienie obecnego gabinetu.

Biura izby usilnie pracują teraz nad prawami skarbowemi. Nie ma wątpliwości, że nowe podatki uchwalone zostaną stosownie do potrzeb kraju. Wiadomo już, że w budżecie na rok 1862 nie okaże się deficytu, i nie będzie potrzeby zaciągania pożyczki w roku przyszłym.

P. Della Rovere, minister wojny, czynnie zajmuje się organizacją armji. Mają utworzyć 12 nowych pułków piechoty i 4 pułki jazdy. Wtedy armja włoska, mając 80 pułków piechoty i 12 jazdy, dojdzie do znacznych rozmiarów. Tak okrzyczano Włochów, że się bić nie umieją, że teraz prawdziwy duch wojowniczy wstąpił w cały naród i każdy, z pewnym rodzajem miłości własnej, bierze się do broni.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Zagrzeb, 29 Listopada. Zgromadzenie ogólne komitatu Wirowickiego przyjęło znaczną większością rekrutowanie. Pierwszy i drugi nadżupan, oraz nadnotarjusz i nadfiskał, wyszli z urzędowania.

Turyn, 18 Listopada. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Listy z Basilicatu jednozgodnie mówią o zwiększeniu się tam band rozbójników, co pochodzi bardziej z ich skoncentrowania się, aniżeli z rzeczywistego ich liczby pomnożenia. Zdaje się, że zamierzają one wykonać silny zamach. Liczne potyczki miały z niemi miejsce i za każdą razą rozbójnicy ponosili znaczne straty, lecz ratowali się ucieczką i rozpraszali się, a jak skoro powzięli wiadomość, że wojska stoją daleko, znowu się łączyli. W ten sposób napadli oni na kilka wsi i zrabowali je.

Trjest, 28 Listopada. Z Aten donoszą: Zmiana ministerstwa nie będzie miała miejsca z powodu, że poseł franzuzki żąda mianowania ministrów znanych ze swej przychylności dla polityki francuzkiej.

Trjest, 29 Listopada. Z Aten donoszą: Oczekują tu synów księcia Bawarskiego Luitpolda; mniemają, że podróż ich ma związek z kwestją następstwa tronu.

Londyn, 28 Listopada. Z Nowego-Yorku z d. 15-go m. b. nadeszła pogłoska, że Unioniści nie Beaufort, ale wyspę Hilton zajęli. Pułkownik Cochrane miał mowę w Washingtonie, w której żądał, aby niewolnicy uzbroili się przeciw swym panom; głoszą, że minister wojny podziela to zdanie. Steamer „Jacinto" przybył z uwięzionymi komisarzami separatystowskimi Mason i Slidel, do Monroe.

Londyn, 29 Listopada. Dzisiejsza *Morning-post* w artykule urzędowym mówi: Prawnicy Korony Wielkiej Brytanji zadecydowali, że przyaresztowanie komisarzy separatystowskich jest naruszeniem prawa narodów i obrazą Anglji. Rząd będzie wymagał zadosyćuczynienia, nagany urzędowej, uwolnienia przyaresztowanych, uniewinnienia się i wynagrodzenia. *Morning-post*, tak dalej powiada: nasze siły na morzach amerykańskich wynoszą 1,000 dział; moglibyśmy w danym razie znieść flotę amerykańskę, obsadzić porty północne i w taki sposób położyć koniec wojnie obecnej.

Madryt, 27 Listopada. Sekretarz ambasady włoskiej, bar. Cavalgini pozostaje w Madrycie jako sprawujący interesa. Zebranie kortezów portugalskich będzie miało miejsce w d. 22-m Grudnia, w Lizbonie.

Turyn, 27 Listopada. Książę Proto Maddaloni podał do publicznej wiadomości w *Gazetta di Torino*, że kazał wydrukować swój projekt.

W Medjolanie odkryto komitet, mający na celu pobudzanie żołnierzy do zbiegostwa z wojska. Naczelnicy komitetu natychmiast zostali aresztowani.

Turyn, 28 Listopada. Dziś został przedłożony senatowi projekt umieszczenia tymczasowego oddziałów wojska w klasztorach a nagłość jego wymotywowana w ten sposób, że wkrótce będzie trzeba 93,000 rekrutów ulokować. Ricasoli oświadczył, że stosunki z Francją są przyjacielskie; że wiadomości dotyczące bandytów są przesadzone; że pogłoska, jakoby Anglicy zajęli Tarent, jest fałszywą.

Skutari, 28 Listopada. Czarnogórcy napadli wczoraj na wieś Cestane, spalili Muriki nad jeziorem skutarskiem i udali się na wyspę Tgumile. Turcy wysłali tam posiłki z Antivari i ze Skutari.

Turyn, 28 Listopada. W ostatnich dniach zbiegło około 70 neapolitańskich żołnierzy ze Savigliano ku granicy francuzkiej. Znaczna część tychże została wziętą do niewoli.

Rzym, 26 Listopada. Celem pokrycia budżetu na rok 1862 mają być puszczone w obieg bilety bankowe za 6 milionów fr.

Paryż, 29 Listopada. Powiadają, że po odwiedzinach księcia szwedzkiego Oskara w Turynie, które wkrótce mają nastąpić, Wiktor-Emmanuel uda się do Neapolu i tam zabawi czas niejaki. Jeżeli zaś podróż Króla, nie będzie mogła tak prędko nastąpić, w takim razie będzie na później odłożoną, gdyż w zasadzie stanowczo jest postanowioną.

Madryt, 27 Listopada. Piszą z Hawany pod d. 6-m Listopada: Wyprawa przeciw Meksykowi jest gotową; składa się ona z 6 ciu fregat szrubowych, pięciu parostatków, jedenastu statków przewozowych, dwóch baterij, ośmiu bataljonów, 2-ch szwadronów, trzechset artylerzystów i dwóchset ludzi z korpusu inżenjerów. Wyprawa ta, jest zaopatrzoną w żywność na trzy miesiące.

Southampton, 29 Listopada. Rząd zabronił wywozu saletry. Powiadają, że nie dozwolono wyjazdu do Ameryki okrętowi naładowanemu już saletrą.

Paryż, 29 Listopada. Czytamy w *Patrie:* Margrabia de Lavalette, ambasador francuzki w Rzymie, opuścił dziś Paryż, celem objęcia swych obowiązków. Krąży pogłoska, że Mgnor Chigi, nuncjusz papiezki we Francji, uda się z Rzymu do Paryża, po przybyciu margr. de Lavalette.

Tenże dziennik donosi: Dowiadujemy się z korespondencji z Londynu pod datą 27-go Listopada, że kont-admirał Milne, dowodzący stacją angielską w zatoce meksykańskiej i na wybrzeżu Ameryki północnej, odebrawszy wiadomość o sprawie *Trent*, posłał trzy fregaty parowe do wyspy Kuby, dla zabezpieczenia statku przewozowego, który co tydzień udaje się z Hawany do St. Thomas.

Zdaje się, że uwiadomiono rząd w Washingtonie, iż osoby mające pewne znaczenie w Stanach południowych, ciągle tu krążą, i że wyprawa San-Jacinto powinna być ponowioną. Celem zapobieżenia nowemu pogwałceniu pawilonu angielskiego, kontr-admirał Milne przedsięwziął środek o którym wyżej mowa.

Turyn, 29 Listopada. Wszystkie dzienniki nawet opozycyjne chwalą odwołanie barona Tecco. *Opinione* utrzymuje nadto, że rząd powinien był dawniej to zrobić.

Donoszą z Neapolu, że w Avigliano rozstrzelano przywódcę rozbójników i doktora. Schwytano dwóch Szwajcarów, przy których znaleziono ważne papiery.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu, p. Ricasoli odpowiadając na zarzuty p. Correale, zapewnił, że stosunki Włoch z Francją są zawsze serdeczne.

Jeden z senatorów podał projekt utworzenia tymczasowych sądów wojennych w prowincjach Neapolitańskich, ale minister wojny oświadczył, że nie widzi potrzeby tego nowego urządzenia. Wiadomości o obecnym stanie są niedokładne lub przesadzone. Liczba rozbójników w Bazylikacie nie przenosi 250. Mają wkrótce wysłać do Neapolu 2,000 karabinierów dla wzmocnienia tamtejszej załogi.

Karlsruhe, 30 Listopada. Wielki książę otworzył dziś osobiście posiedzenia sejmu mową tronową, w której powiedział między innemi, że spór kościelny został załatwiony, zapowiedział przesłanie izbom rozmaitych projektów do praw i oświadczył, że rząd spodziewa się ze strony stanów poparcia w swych usiłowaniach co do przeprowadzenia kwestji niemieckiej.

Londyn, 30 Listopada. Ustępstwa ze strony gabinetu waszyngtońskiego, w nowym sporze z Anglją, trudno się spodziewać. Pomimo przychylenia Meksyku do żądań Anglji, egzekucja mieć będzie miejsce.

Londyn, 30 Listopada. Tak *Morning-Post* jak i *Times* wynurzają zdanie, iż nie ma widoków ażeby rząd waszyngtoński zganił postępowanie kapitana okrętu „San Jacinto", który działał zapewne na mocy danych mu instrukcij, a nie na własną odpowiedzialność.

Wiedeń, 29 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, przyjęto ustawę gminną ze zmianami, proponowanemi przez izbę wyższą, wyjąwszy poprawki i dopełnienia do art. 1-go i 16-go.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny do godziny $9^3/_4$ rano niebo pogodne, później w ciągu 20-u minut całe pokryło się chmurami, resztę dnia pochmurne, od godz. $1^3/_4$ do godz. 4 wieczór deszcz drobny padał. Średnia temperatura dnia wynosiła 2 stopnie ciepła, rano był przymrozek, zimno wynosiło $1^1/_2$ stopni, po południu powietrze ociepliło się znacznie, największe ciepło wypadło o godz. 10 wieczór i było $4^1/_2$ stopni. Barometr opada, średnia wysokość 752,m08. Rano panował wiatr południowy z początku słaby od godziny 9 ej mierny, po południu prawie mocny południowo-zachodni. Powietrze dosyć wilgotne.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, o godz. 10 rano deszcz drobny, od godziny $1^1/_4$ po południu do godziny 7 wieczorem deszcz padał, wody z tego deszczu spadło wysoko na $3^1/_2$ milim., przez cały dzień panował mocny południowo-zachodni wiatr. Średnia temperatura dnia wynosi $4^1/_2$ stopni ciepła, największe ciepło po południu wynosiło $5^1/_3$ stopni, najmniejsze 4 stopnie rano. Barometr opadł, średnia wysokość 748m,20. Powietrze wilgotne.

— Czytamy w dzienniku *Inland* następującą wiadomość z Dorpatu, pod datą z końca Października: „Nie można oddać większej pochwały uczącej się młodzieży naszego spokojnego miasta i studentom uniwersytetu, jak donosząc, że podczas ostatniego półrocza, najmniejszych nie było pomiędzy niemi zamięszań; nie było wcale słychać o żadnych pojedynkach, o burzliwych zgromadzeniach, lub walkach; pod tym względem śmiało można się powołać na świadectwo całego miasta. Donosimy to dla uspokojenia tych, którzy mogli być uderzeni dziwnemi sprawozdaniami dzienników rosyjskich, o życiu studentów Dorpackich.

— *Petersburgska Gazeta Akademicka* ogłasza artykuł, odpowiadający na pytanie, czy kobiety mogą zajmować się w Rosji zawodem lekarskim. Artykuł ten podpisany przez lekarza-praktyka, nie tylko twierdząco odpowiada na to pytanie, ale stara się jeszcze dowieść, że kobiety zupełnie są odpowiednie spełnianiu tych obowiązków i że nawet daleko bardziej od lekarzy mężczyzn zdatne są do leczenia chorób kobiet, bo ci nieraz muszą postępować po omacku, nie mogąc uzyskać szczerych wyznań, tak koniecznych dla skutecznego leczenia choroby. Potrzeba i konieczność lekarzy-kobiet, szczególniej daje się uczuwać w wielkich miastach i w szpitalach żeńskich. Na poparcie swych mniemań, autor artykułu powołuje się na zdanie rady lekarskiej, która uznała, że kobiety mogą spełniać obowiązki lekarza, i nawet wyraziła zdanie, że nie widzi przeszkód przypuszczenia kobiet do słuchania całkowitego kursu medycyny i do zdawania egzaminów na stopnie lekarskie.

— Piszą ze Lwowa, że profesor Dr. A. Handl rozpoczyna na tamtejszej wszechnicy z d. 1-ym grudnia wykłady popularne fizyki dla mężczyzn i kobiet, w języku niemieckim. Dochód z opłat za-wstęp na te prelekcje, przeznacza p. Handl dla ubogiej młodzieży akademickiej.

— Donoszą z Krakowa, że darowizna zbioru ptaków przez sławnego ornitologa hrabiego Kazimierza Wodzickiego, na korzyść Uniwersytetu Jagielońskiego, od kilku lat napotykająca wiele trudności, teraz nakoniec doszła celu swego przeznaczenia, bo urzędowe obwieszczenie rządu namiestniczego galicyjskiego z d. 9 listopada, składa publiczne podziękowanie ofiarodawcy za wyżej wspomniony dar.

— W Chatam wystawiono teraz piękną budowę na klub żołnierski, w którym wolno będzie zgromadzać się żołnierzom, w czasie, nie zajętym przez służbę. W tym klubie znajduje się biblioteka, czytelnia i sala do odczytów publicznych, a oprócz tego pięć dziedzińców urządzonych dla ćwiczeń gimnastycznych. Za wstęp do klubu opłaca się tygodniowo 1 pensa ($5^1/_2$ gr. pol.), a żywność ma być tam sprzedawana po cenach targowych. Założenie takiego klubu, wpływu którego na rozwój umysłowy i moralny żołnierzy nie potrzeba dowodzić, było oddawna życzeniem zmarłego lorda Herbert i sławnej Florencji Nightingale, która ofiarowała na ten cel 72 f. st.; ministerstwo wojny dało na składkę 2,000 fst. rada zaś Indyjska 200 f. st. Cała ludowa wraz urządzeniem, miała kosztować 5,000 fst.

— P. Boudot wydaje we Francji dzieło pod tytułem: „Kościoły po miastach i wsiach" (*Eglises des bourgs et des villages*), obejmujące opisy wielu godnych uwagi starożytnych kościołów, w które Francja jest nader bogatą.

— Aleksander Humboldt zachęcił był p. Bädeker do wydania zbioru wiadomości z dziedziny wszystkich nauk przyrodzonych, i przychylił się był do żądania tak autorów razmaitych części zbioru, jak i samego wydawcy, ażeby dzieło to zostało mu poświęcone, lecz nie dożył do wyjścia jego z druku. Obecnie toż dzieło wychodzi już w drugiem, pomnożonem i poprawnem wydaniu, a niedawno właśnie opuścił prasę tom drugi, obejmujący pod ogólnym tytułem: *Die gesammten Naturvissenschaften* (Essen 1861), następujące działy: 1) Zasady główne fizjologji, Dra. E Russdorf, ze wstępem i portretami znakomitych fizjologów Müllera i du Bois-Rejmond; 2) Zoologja, Dra Hermana Mansius, i 3) Botanika, Dra Dippel. Wszystkie trzy działy odznaczają się wykładem przystępnym i treściwym, a do objaśnienia tekstu służą liczne drzeworyty. Tomu trzeciego wyszedł już zeszyt pierwszy, traktujący mineralogję.

— Ogrody Kensingtońskie w Londynie, gdzie budują gmach wystawy powszechnej, posiadają przepyszne drzewa. Zajmują one 350 akrów (przeszło $254^1/_2$ morgów) powierzchni i oddawna są bardzo uczęszczanem miejscem przechadzki. Niegdyś stanowiły one część Hyde Parku, który był daleko obszerniejszy niż obecnie.

Ogrodom Kensingtońskim i Hyde-Parkowi nadaje uroku, przebiegający przez nie kanał, zwany przesadnie *Serpentine-River*, wykopany w 1730 r., odprowadzający wodę z źródeł Bayswater do Tamizy, do której uchodzi koło Ranelagh. Część *Serpentine-River* płynącą przez ogrody Kensingtońskie, zajmuje 70 akrów (około 51 morgów) powierzchni. W początku bieżącego wieku, strumień przebiegający ogrody te, wypływał z podziemnej groty, gdzie zbierały się wody uchodzące z Hyde-Parku, tak że wydawało się jakoby pochodził z oddzielnego zupełnie źródła, następnie rzucono most pomiędzy dwoma parkami i strumienie obu ogrodów połączyły się pod otwartym niebem.

Ozdobą ogrodów Kensingtońskich jest znajdujący się tam królewski pałac, który w ciągu całego wieku był rezydencją Wilhelma III., Królowej Marji, Anny, Jerzego I i II; tam przepędziła młodość, obecnie panująca królowa Wiktorja, i tam przebywał ile razy znajdował się w Londynie jeden z młodszych członków rodziny królewskiej, książe Susseks. W 1689 r Wilhelm III. kupił Kensington od hrabiego Nottingham za 20,000 f. st. (około 840,000 złp.), po odwiedzinach, jakiemi go zaszczycił. Miejsce to tak podobało się królowi i królowej, iż zaraz go nabyli. Następni królowie ozdobili i rozszerzyli ten pałac w sposób, aby był godną angielskich Monarchów rezydencją.

— Jeszcze w r. 1820 p. Ampère projektował w Paryżu założenie telegrafu elektrycznego, z zastosowaniem doń igły magnesowej; lecz plan ten nie został wykonany dla jego niepraktyczności, albowiem wymagał tyleż skazówek magnesowych, ile jest liter, i drugie tyle drutów.

Telegraf elektryczny z dwoma tylko drutami i jedną igłą magnesową, tak dla liter jak i dla liczb, zaprojektowany był w 1832 r. przez barona Schilling von Kanstadt, uczonego rosyjskiego, który dodał był nawet do tego aparatu ekscytarz do sygnałów, donoszących o rozpoczęciu czynności. Lecz zawczesna śmierć tego uczonego nie dozwoliła zastosować jego wynalazek w praktyce.

Wynalazca pokazywał swój aparat w 1835 r. naturalistom niemieckim, zgromadzonym w Bonn, którzy znaleźli takowy bardzo praktycznym. W następnym zaś roku pierwszy zeń użytek zrobili Anglicy, a w r. 1844 parlament zalecił wyłączne jego użycie. Nawet ekscytarz pierwszego aparatu, w Anglji w praktyce użytego, jest niczem innem, jak tylko wydoskonaleniem ekscytarza barona Schilling'a.

Wiele lat minęło po śmierci Schilling'a, zanim telegrafy elektryczne zostały w Rosji zaprowadzone. W tym przeciągu czasu Amerykanin Morse znacznie zmienił i wydoskonalił aparat powyższy. Nowy ten system przyjęty został następnie we wszystkich państwach europejskich.

W Rosji pierwsza linja telegraficzna zaprowadzoną została wzdłuż drogi żelaznej z Petersburga do Moskwy, lecz służyła tylko do użytku zarządu tejże drogi. W 1853 r. poprowadzony został telegraf podziemny i podwodny z Kronsztadu, przez Oranienbaum, do pałacu zimowego w Petersburgu, i z tego ostatniego do Carskiego-Sioła i Gatczina; lecz i te linje przeznaczone były wyłącznie dla użytku rządu. W 1854 założoną została pierwsza wielka linja telegrafu elektrycznego z Petersburga do Warszawy, z linią uboczną do Ejdkunen, oraz zawartą została konwencja ze związkiem telegraficznym niemiecko-austrjackim, a od 15 (27) Kwietnia 1855 r., linja ta oddaną została i do użytku prywatnego.

Od 1855 r. do chwili obecnej, czyli w ciągu 6-u lat, ilość telegrafów elektrycznych w Rosji urosła do tego stopnia i na tak ogromnej przestrzeni, iż długość wszystkich linij wynosi na teraz 33,156 wiorst.

Następujący wykaz obejmuje rozwój telegrafów elektrycznych w Rosji w ciągu ostatnich kilku lat:

Rok	Długość sieci telegrafów w wiorstach	Długość wszystkich linij w wiorstach	Liczba stacij	Liczba depesz
1856	5,252	6,954	64	150,416
1857	6,364	8,251	77	171,210
1858	8,406	10,303	86	205,645
1859	13,059	18,025	121	272,579
1860	16,474	25,356	154	465,027
1861	20,291	33,156	163	500,000
				do końca Paź.

W r. 1862 poprowadzone zostaną linje: z Wytegry do Archangelska, z Saratowa do Caricyna, z linjami ubocznemi do Astrachania i Nowoczerkaska, z Orenburga do Małmysza, z Niższego Nowogrodu do Kostromy i z Omska do Tomska, czyli na długość ogólną 6,300 wiorst.

Skład zarządu telegraficznego w Rosji wynosi obecnie 475 urzędników 1,250 oficjalistów.

Rosja sprowadza obecnie z Europy zachodniej li tylko druty podwodne, lecz i te będą wkrótce w samym kraju robione. Wszelkie inne aparaty i rekwizyta, do telegrafów elektrycznych niezbędne, dostarczają zakłady miejscowe.

Jeżeli zwrócimy uwagę na ogromną przestrzeń Rosji, oraz na tę okoliczność, że drut telegrafu elektrycznego musi nieraz przechodzić przez okolicę prawie pustą, nie posiadającą dróg bitych, a tem bardziej żelaznych, wzdłuż których łatwiejszem jest ich utrzymanie, przyznamy, że postęp w tym względzie jest ogromny.

— W świecie naukowym i przemysłowym, zajmują się obecnie nowym, a bardzo ważnym, dla dróg żelaznych i kanałów, wynalazkiem pana Seiler, rodem szwajcara, ale oddawna zamieszkałego we Francji. Jest to nowy systemat szluz pneumatycznych, polegający na tej samej zasadzie, co gazometry.

Dwa dzwony zanurzone w wodzie i zawierające, między powierzchnią wody, a górnem dnem dzwonu, pewną ilość cokolwiek zgęszczonego powietrza, mogą być uważane za 2 talerze wagi wielkich rozmiarów, będąc rurką powietrzną z sobą połączone.

Jeżeli, za pomocą tej rurki, powietrze przechodzić będzie naprzemian, z jednego dzwonu do drugiego, wynikną ztąd, za dodaniem bardzo niewielkiego ciężrau, mocne oscyllacje 2-ch talerzy tej *powietrzno-hydrostatycznej* wagi. Wachania te dostarczają dosyć siły do zwalczenia niedogodności, wynikających z nierówności poziomów dróg żelaznych lub kanałów.

Podobne szluzy, są np. w stanie w jednej chwili, i bez wstrząśnienia, podnieść lub zniżyć całą platformę, na której znajdujące się wagony, najczęściej naładowane znacznemi ciężarami, musiałyby z wielkiemi trudnościami, jako to przez urządzenie równi pochyłej, być prowadzone na miejsce przeznaczenia. Szczególniej więc w stronach górzystych, szluzy tę znajdą zastosowanie, i wiele się przyczynią do uproszczenia budowy drogi żelaznej.

— Niedawno w jednej z kopalni węgla we Francji, odbyła się bardzo pomyślnie próba spadochronu p. Mikołaja Libotte z miasta Gilly.

Łatwą jest rzeczą umiarkować działanie spadochronów podczas, gdy klatka idzie do góry, ale rzadko bardzo udało się zatrzymać ją w biegu, szczególniej, gdy z większą cokolwiek prędkością spuszczano ją do studni, i wtedy nawet wstrząśnienie było tak gwałtowne, że zatrzymanie nie zapezpieczało zupełnie życia robotników. Dla tego spadochrony te wcale nie były w użyciu.

P. Libotte pewny będąc swego systemu, chciał zrobić doświadczenie w najtrudniejszych okolicznościach. Naładowana więc 4-a wagonami kamieni klatka, spuszczoną została do studni, i w czasie najprędszego jej biegu, przecięto linę na której była zawieszoną. W kilka minut potem przekonano się, że klatka silnie uchwycona przez handgryfy, cisnące na kierowniki, bez żadnego wstrząśnienia zatrzymała się, przebiegłszy jeszcze 2 metry od chwili przecięcia liny. P. Libotte dowiodłszy skuteczności swego systematu, otrzymał patent swobody na rozszerzanie swego wynalazku, a nazwisko jego wiecznie pozostanie w pamięci robotników, z których wielu, niedokładność dawnych spadochronów życiem przypłaciło.

— P. Emil Kuh, będzie miał w przyszłym miesiącu w Wiedniu 4-y prelekcje o historji oświaty i literatury niemieckiej, mianowicie. 1) o oświacie w Prusach, 2) o szkole romantycznej, 3) przed bitwą pod Jena i 4) kongres wiedeński.

— We Francji wychodzi obecnie historja przemysłu porcelanowego (*Histoire artistique industrielle et commerciale de la porcelaine, par A. Jaquemart et E. Le Blanc*). Dzieło to, po jego ukończeniu, składać się będzie z 3 tomów *in folio*, z 26-u miedziorytami. Wydawcy zapowiadają kompletną, na dokumentach i dokładnych studjach literatury opartą historję fabrykacji porcelany i jej znakomitszych utworów, a w obecnie ogłoszonej części 1-ej dowiedli, że pojęli należycie swe zadanie pod względem dostarczenia dzieła w tej gałęzi nie tylko ile możności wyczerpującego przedmiot, lecz oraz praktycznego. Część druga, traktować będzie o porcelanie chińskiej, japońskiej i indyjskiej, a trzecia obejmie fabrykację europejską i całą bibliografję porcelany.

— Ciekawa jest wychodząca obecnie we Francji historja bibliofilów czyli dilettantów książkowych (*Histoire de la Bibliophilie, publiée par Techener père et fils*), z illustracjami Jacquemart'a. Dzieła tego, mającego wynosić 4 części, wyszła już część pierwsza, obejmująca podobizny słynnych dawnych opraw, z tekstem objaśniającym. Pozostałe części mieścić będą: opisy bibliotek najznakomitszych bibliofilów i historję bibliofilizmu wszystkich czasów, tudzież herby i dewizy znanych zbieraczy książek, w porządku alfabetycznym. Wydawcy posłali do rozmaitych miast artystów, mających kopiować po bibliotekach oprawy znakomitsze. Oprawy w pierwszej części odwzorowane, pochodzą prawie wszystkie z XVI wieku.

— Czytamy w *Revue Contemporaine:* Codziennie na kolejach żelaznych: północnej, wschodniej, zachodniej, orleańskiej i łączącej Paryż z morzem Śródziemnem, przebiega 2,139 pociągów, przestrzeń wynoszącą 190,000 wiorst, co rocznie stanowi 777,800 pociągów przebiegających przeszło 70 miljonów wiorst. Liczba podróżnych przewiezionych po tych kolejach w ciągu 10 lat od 1850 do 1860 roku wynosi około 410 milionów. W ciągu tego czasu, skutkiem wypadków na tych kolejach straciło życie 44 osób, czyli 1 osoba na 9 miljonów.

Cyfry te wyjęte z źródeł urzędowych tak są wymowne, że nie łatwo mogą osłabić ich znaczenie zbyt lekkomyślnie stawiane oskarżenia. Ale jeszcze więcej nabierają potęgi w obec ilości wypadków corocznie mających miejsce w Paryżu, z jeżdżącemi powozami:

W 1860 roku naprzykład, według wiadomości urzędowych, w Paryżu zdarzyło się 920 wypadków, skutkiem czego 30 osób straciło życie, a 510 otrzymało mniej lub więcej ciężkie rany. Tym sposobem w Paryżu w ciągu jednego roku, prawie tyle osób straciło życie skutkiem wypadków w powozach, co w ciągu 10 lat na wszystkich kolejach żelaznych w całej Francji.

— Lina podmorskiego telegrafu, łącząca Duwr z Ostendą, skutkiem burz, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, została zerwaną, lecz, jak się rozumie, wkrótce zostanie przywróconą. Handel wcale jednak na tem nie cierpi, bo wiadomości telegraficzne, przesyłają się z równą szybkością przez Calais.

Prace Towarzystwa historycznego w Moskwie.

(*Dokończenie*).

Na końcu wieku XIV nie sami już Tatarzy Rosję niepokoili, nie mniej zatrważające były napady kozaków; dla powstrzymania których nowe urządzono stannice na Liwnach i założono miasto Jelec nad bystrą Sożą. W r. 1595 zbudowano nowe pograniczne (ukraińskie) miasto Kromy; następnie Białygród, który się daleko w step po za linję innych miast ukraińskich wysunął i stanowił z czasem punkt środkowy strażniczej służby ukraińskiej, tworząc osobny oddział (razriad) białogrodzki. Car Michał Feodorowicz, dla obrony granic państwa od Krymców i Polaków, budował nowe twierdze pograniczne, wzmacniał dawne, powiększał zasieki, rowy, zaboje na rzekach i t. p. W tym celu następujące miasta założone zostały: Tambów, Kozłów, Czernawsk, Chotmyżsk, Wolny kurhan i inne. Służbę wojskową na pograniczu tem pełnili po największej części Kozacy czyli tak zwani natenczas Czerkasi, którym żołd ze skarbu płacono i bogate wydzielano grunta. 5) *Historja Russów*, przez Jerzego Koniskiego. Autor, arcybiskup mohylewski nieunicki, (1717—1795), rodem z Ukrainy, oprócz wielu dzieł w języku łacińskim, polskim i cerkiewno-słowiańskim, zostawił historję Małej Rusi, która aż do roku 1846 w rękopiśmie zostawała. Dopiero prof. Bodiański, zebrawszy kopje tej historji, wybrał najlepszy rękopism, podług którego, z dołączeniem licznych warjantów, wydrukował to dzieło w „Odczytach" Towarzystwa.

W „Odczytach" podane są dwie historje Kozaków: a) Krótki opis dziejów ludu kozackiego do roku 1765, przez towarzysza buńczukowego Piotra Symonowskiego, i b) Krótki opis historyczny

Małej Rusi aż do roku 1775, z dołączeniem wiadomości o Kozakach zaporozkich, przez niewiadomego autora. Nie przedstawiając nic nowego, w porównaniu z Koniskim, zawierają jednakże szczególnie w „Dopełnieniu o Kozakach zaporozkich, niektóre dosyć ważne fakta i nieznane całkiem okoliczności. Tu należą także: 1) Opowiadanie o tem, co się działo na Ukrainie od czasu połączenia się jej z Litwą aż do zgonu hetmana Chmielnickiego, przez niewiadomego autora, i 2) Korespondencja małoruska, znajdująca się w archiwum Zbrojowni moskiewskiej, zawierająca ważne pamiętniki z czasów Chmielnickiego, po raz pierwszy drukiem ogłoszone.

Z artykułów, dziejów polskich dotyczących, znakomitsze są: 1) Korespondencja i inne papiery Szwedzkiego króla Karola XII, Polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego, Chana Tatarskiego, Sułtana Tureckiego, pisarza jeneralnego Orlika i kijowskiego wojewody Józefa Potockiego. 2) Tragoedia Demetrii Moscovitica, przez Schauma, 1614. 3) List hetmana litewskiego Radziwiłła, o zwycięztwie pod Ułą odniesionem dnia 26-go Stycznia 1564 r. W bitwie pod Ułą rozbity był przez Radziwiłła dowódzca rosyjski Szujski, któremu Iwan Groźny poruczył prowadzenie wojny z Litwą o Połock; z doniesień spółczesnych wiadomo, że Szujski, mając na swej stronie znaczną przewagę, użyć jej nie chciał, z dumy i lekceważenia szczupłych sił przeciwnika. 4) Instrukcja dla Samuela Gruszeckiego, sekretarza Jego Królewskiej Mości, posła przy najjaśniejszym królu Hiszpańskim i obojga Indij, dana w Warszawie dnia 16 Kwietnia 1612 r. (Wyjęta z Metryki koronnej, znajdującej się w głównem archiwum moskiewskiem). 5) Opowieść o Dymitrze Samozwańcu, wydana przez Barezzo-Barezzi. Dzieło to, przez bezimiennego autora napisane, wyszło w Wenecji r. 1605. 6) Djarjusz 1600 roku, przez Samuela Bielskiego, zawiera pamiętnik działań Polaków w Rosji od dnia 18 Sierpnia do dnia 15 Października tegoż roku. 7) Obiór na cara moskiewskiego, królewicza polskiego Władysława i krótkie jego w Rosji panowanie.

Nareszcie, ciekawą jest „Mowa cara i W. Ks. Iwana Wasilewicza do Panów Rady (k Panam Radam) Królestwa Polskiego i Wielkiego Księztwa Litewskiego, przez posła ich Woropaja zakomunikowana." Szło o obranie króla polskiego po zgonie Zygmunta-Augusta, Iwan więc Groźny proponuje siebie na króla, z tego powodu pomiędzy innemi, że „chociaż w Królestwie Polskiem i W. Ks. Litewskiem głów jest wiele, takiej jednak, do którejby inne, jak rzeki do morza, biegły, wy nie macie." W następnych wyrażeniach car, przymioty swe wychwala: „Wasi panowie polscy i litewscy, będąc teraz bez króla, gdyby mnie obrać zechcieli, zobaczyliby sami, jakiegoby ze mnie obrońcę i dobrego monarchę mieli. A wtenczas ani moc bisurmańska, ani żadne państwo chrześcjańskie podołaćby nam nie mogło, gdyby Pan Bóg dał, ażeby posiadłości nasze jedną stanowiły całość. Chociaż w ziemi naszej wielu się takich znajduje, którzy mówią, żem srogi i złośliwy, prawda, i sam się nie chwalę, lecz spytaj, dla kogo zły jestem? Kto dla mnie jest złym, dla tego i ja takim samym jestem; ale kto dla mnie dobry, dla tego łańcuch z siebie zdejmę, a oddam słudze dobremu. Powiedz to panom waszym, ażeby się namyślili, a jeśli w tem będzie wola Boska, niech wyprawiają nie bawiąc do mnie posłów, a ja zostawszy u nich monarchą (hosudarom) przysięgnę, że wszystkie ich prawa i zwyczaje niezłomnie zachowam, a gdy tego potrzeba wymagać będzie, wszystko podług ich woli i myśli wykonam. Gdyby dał Pan Bóg, ażeby Panowie polscy i litewscy dzieci swoje do mnie i do ludzi moich w służbę oddawali, opowiedziałyby one im o mojej dobroci i złości; zapewne nie ujrzałyby Monarchę nielaskawym. A niech się temu nie dziwią, że ludzie źli, źle o mnie mówią. Jakżebym mógł rozkazać zdrajcy, aby co dobrego o mnie powiedział? Albo zbiegowi, który odemnie uciekł? Nic dobrego taki o mnie nie powie, choćbym mu winę darował." Nie bacząc jednak na te usprawiedliwienia, że tak powiemy, przed posłem, nie zważając na ustępstwa, jakie dla Polski uczynić przyrzekał, car Iwan IV nie był na króla obrany, mianowicie z powodu, jak mówią, swego okrucieństwa.

Z przekładów, na wzmiankę zasługują: z czeskiego: a) Porównanie praw króla Stefana Duszana serbskiego z najdawniejszemi ustawami ziemskiemi w Czechach, przez F. Palackiego; b) O ruskim księciu Rościsławie, ojcu królowej czeskiej Kunguty, i jego rodzie, przez tegoż; c) O najdawniejszych drukarniach słowiańskich (kirylickich) u Słowian południowych i w krajach przyległych, przez P. J. Szafarzyka; d) Rozkwit piśmiennictwa słowiańskiego w Bulgarji, przez tegoż.

Okres czasu od roku 1849 do połowy 1858 nie był pomyślnym dla rozwoju prac Towarzystwa, a jakkolwiek nowy organ tegoż pod nazwą *Kroniki* (Wremiennik) pod redakcją M. Pogodina, wychodzić, chociaż w szczuplejszych ramach, nie przestawał, nie obudzał jednakże treścią artykułów powszechnego zajęcia; prace bowiem członków ograniczały się prawie na badaniu znanych już zkąd inąd pomników historycznych, jak np. latopisi, lub wyjaśnieniu znaczenia form i urzędów dawnej administracji; rzadko zjawiały się artykuły lub też akta treści ciekawszej, o tych więc wspomniemy, z dołączeniem krótkich nad niemi uwag. Do takich należą: 1) Zarys piśmiennictwa i drukarstwa na Rusi południowej, przez M. Maksymowicza. Pisanie ksiąg na Rusi bierze początek w Kijowie w wieku XI od czasów W. Ks. Jarosława Włodzimierowicza, który zebrał wielu *pisarzów* (pisców) do przekładu ksiąg duchownych z greckiego na język słowiański, a napisane przez nich księgi złożył w zbudowanej przezeń cerkwi ś. Zofji. Takie pisanie ksiąg prowadzone było w W. Księztwach włodzimierskiem i moskiewskiem, oraz w całej północnej i północno-wschodniej Rosji aż do XVI wieku. Tymczasem u Słowian zachodnich już drukarstwo było zaprowadzone. Pierwsze druki kirylicą ukazały się w Krakowie roku 1491: był to *Czasosłowiec* i inne księgi cerkiewne, przez typografa *Świętopełka Fijola* wydane. Następnie zjawiły się drukarnie w Pradze czeskiej, Wilnie, Nieświeżu, a każda z nich pozostawiła wydane w nich księgi cerkiewne. Za Cara Iwana Groźnego założone w roku 1553 drukarnię w Moskwie „dla jednostajnego i poprawnego ksiąg cerkiewnych wydania" W tym celu przysłany był do cara moskiewskiego od króla duńskiego drukarz *Gaas* albo *Jan Missinheim Bockbinder*. Pierwszemi drukarzami byli tu djakon gostuński *Iwan Fedorów* i *Piotr Tymofiejew Mstisławcew*. W przeciągu od 1553 do 1564 r. wydrukowali oni księgę in-folio: *Apostoł* (Dzieje apostolskie). Lecz gdy powstali na nich przepisywacze ksiąg, drukarze zmuszeni byli uciec na Litwę, gdzie hetman Chodkiewicz dał przytułek zbiegom moskiewskim i założył drukarnię we własnem mieście *Zabłudowie* (w dzisiejszej gubernji Grodzieńskiej); tu wydrukowali oni pomiędzy 1568 a 1569 r. „Jewangelje uczytielnoje" (Ewanielję pouczającą). Wreszcie Iwan Fedorów założył roku 1570 drukarnię we Lwowie, z której wyszedł w roku 1573/74 „Apostoł." W tymże czasie mieszkał na Wołyniu książę Andrzej Kurbski, który tu szukał schronienia od srogości Iwana IV. Przyjaciół i współpracowników w piśmiennictwie znalazł w osobie księcia Konstantego Ostrogskiego i Michała Obolenskiego. W Ostrogu założoną została drukarnia przez Iwana Fedorowa, jak utrzymują, że Lwowa przybyłego; w roku 1580 wyszedł z drukarni tej „Nowy testament", w roku zaś następnym *Biblja*, zwana *Ostrogską*. W ślad za drukarnią w Ostrogu, zjawiły się podobneż w różnych miejscach na Wołyniu, z których obszernością wydawnictwa szczególniej się odznaczyła poczajowska. 2) List króla polskiego Zygmunta *III* do patrjarchy moskiewskiego Filareta z roku 1610 i odpis tegoż. 3) Wiadomość o życiu i pracach Witsena. Witsen, burmistrz amsterdamski, znany jest z wielu prac uczonych i odległych podróży, w celu naukowym przedsiębranych. Za czasów Cara Aleksego Michałowicza był w Rosji; znanym był także Piotrowi I. Podróż swą przez Rosję opisał w dziele: „Północna i wschodnia Tatarja."

W roku 1858 Towarzystwo historyczne na posiedzeniu dnia 8 Czerwca (v. s.) postanowiło wznowić dawne czasopismo „Odczyty" (Cztenja), zamiast *Kroniki* (Wremiennik) od roku 1849 wydawanej. Rozległość programu i zmiana redakcji znacznie na rozwój działalności Towarzystwa wpłynęły. Odtąd wychodzi rocznie po 4 tomy o 30 przeszło arkuszach w każdym. Znów się ukazały ciekawe monografie, pamiętniki, akta historyczne dotąd nieznane, z epoki bliżej nas obchodzącej, nawet dalszy ciąg lub też dokończenie artykułów przed rokiem 1849 w „Cztenjach„ dawniejszych pozaczynanych, które z powodów od redakcji niezależnych, przerwane wraz z czasopismem być musiały.

Ogrom przedmiotów w „Odczytach" Towarzystwa zawartych, nie pozwala nam w szczupłych ramach wchodzić w rozbiór ich szczegółowy; poprzestać zatem musiemy ledwie na pobieżnej wzmiance, gdzie niegdzie tylko krótkie załączając uwagi.

Z artykułów w nowych „Odczytach" zamieszczonych, znakomitsze: 1) Źródła do historji Małej Rusi przez Dymitra Bantysza Kamieńskiego zebrane, przedstawiają w innem zupełnie świetle dzieje tego kraju, aniżeli jak dotąd pod piórem dawniejszych historyków. Jest to obraz wypadków od roku 1691 do roku 1722, za hetmanów Mazepy i Skoropadzkiego. Szczególniej do życiorysu Mazepy źródła te są nadzwyczaj ważne. Jako *zbieracz* źródeł D. B. Kamieński większe położył dla nauki zasługi, aniżeli jako *autor* „Historji Małej Rusi," pozbawionej wyższego, bezstronnego na rzeczy poglądu i sumiennej krytyki historycznej. Ogłoszenie tych źródeł, profesorowi Józefowi Bodiańskiemu, rodem z Ukrainy, dzisiejszemu „Odczytów" redaktorowi, zawdzięczamy. 2) Mysli z powodu ustanowienia wolnych rolników, przez M. Chrapowickiego w roku 1803 napisane, zawierają w sobie wiele prawd, których potrzeba wprowadzenia w wykonanie, oddawna czuć się dawała. 3 O słowiańskich osadach w królestwie Neapolitańskiem, przekład z Rubertisa. Słowianie osiedlili się tam wraz z Albańczykami, około roku 1468. Stanowili oni część wojska Skanderberga, mając sposobność przed osiedleniem jeszcze, poznać Włochy południowe. Do Słowian należą osady Montemitro, Sanfelice, Tavenna i Aqua-Viva (Woda Żywa) przez mieszkańców Cerritello zbudowana. Mieszkańcy Wody Żywej, język swój i zwyczaje dotąd zachowali. 4) Dyplomatyczne sprawozdanie Lwa Sapiehy do króla polskiego Zygmunta III (przekład z łacińskiego). W „Odczytach" drukuje się także „Historja prawodawstw słowiańskich" przez W. A. Maciejowskiego (przekład podług nowej edycji). Dawny zaś przekład tejże podług pierwszego wydania, przez Jana Sawinicza dokonany, z dopełnieniami wszakże przez autora roku 1842 w Moskwie tłumaczowi podyktowanemi, którego druk rozpoczął w roku 1845 młody, utalentowany nadzwyczaj badacz dziejów krajowych, Dymitr Wałujew, skutkiem wczesnego zgonu tegoż w 1845 r. prawdopodobnie zaginął wraz innemi pozaczynanemi jego pracami historycznemi (np. Zbornik historyczny, tom 2 i 3, i t. d.) gdyż dotąd żadnej o tem wzmianki nigdzie napotkać nie mogliśmy. 5) Kronika i opis miasta Kijowa, obszerny artykuł historyczno-statystyczny przez M. Zakrzewskiego. Tu należy także „Opis Kijowa z roku 1682." 6) Artykuł pod tytułem: „Klęski czasów. Na pamiątkę klęsk, jakich Żydzi w latach 1648 i 1649, na Ukrainie, Podolu, Litwie i Białej Rusi, od połączonych pod dowództwem Bohdana Chmielnickiego powstańców doświadczyli. Napisał Jegoszy, syn rabina lwowskiego, błogosławionego Dawida z Zamościa, druk w Wenecji roku 1656" (przekład przez Bernina) przedstawia jeszcze jedną, pełną życia kartę do historji starcia Kozaków z Polakami i Izraelitami, — tem droższą, że „klęski czasów spisane ręką świadka naocznego, który pilnie, jak widać, śledził bieg wypadków w oczach jego zaszłych. Włosy powstają na głowie, czytając, jak owi przez niektórych powieściopisarzy upoetyzowani, Tarasowie i Ostapowie Bulby obchodzili się ze swemi wrogami i nieprzyjaciołmi. Cały ten opis mordów, pożogi i spustoszenia z tysiącznemi szczegółami, wszelkiego rodzaju okrucieństw, czytelnik, *silnych wrażeń* łaknący, znaleść może w „Odczytach" z roku 1859. 7) Obszerne studjum, opracowane sumiennie znajdujemy w artykule E. Newikowa, pod tytułem: *Huss i Luter*.

Na wzmiankę zasługują także, artykuły: 1) „Wyprawy Wikingów: byt polityczny, obyczaje i zwyczaje starożytnych Skandynawów," przez A. Strinnholma, przekład A. Szemiakina. 2) Statystyka Rosji w wieku XVIII, przez ks. M. Szczerbatowa (historyka rosyjskiego z wieku zeszłego). 3) Kilka zdań przez admirała Mordwinowa o różnych przedmiotach, podanych do Cesarza Aleksandra I, jak np. a) o uwolnieniu włościan; b) o zniesieniu piętnowania zbrodniarzy; c) o knucie, jako narzędziu kary, d) o karze śmierci, i t.d. 4) Zdanie senatora Murawjewa-Apostoła o cenzurze. 5) Zdanie ministra sprawiedliwości D. Troszczyńskiego o projekcie nowego Kodeksu. 6) Historja Czarnogórza, przez metropolitę czarnogórskiego Bazylego Piotrowicza (druk po raz pierwszy w Moskwie roku 1754 w małej liczbie egzemplarzy); wydanie 2-gie, z przedmową przez J. Bodiańskiego. 7) Żywot króla serbskiego Łazarza, podług rękopismu z wieku XVII w Bibliotece serbskiego Towarzystwa przyjaciół nauk w Belgradzie znajdującego się, z przedmową profesora P. Ławrowskiego, i wiele innych.

Wspomniny nareszcie o ważniejszych pracach przez członków tegoż Towarzystwa, oddzielnie wydanych:

1) Opis starożytnych monet rosyjskich, z trzema dopełnieniami. Przez D. Czertkowa, 2) Rękopism Filareta, patryarchy moskiewskiego, zawierający w sobie: opowiadanie (powiest') o zamieszkach i klęskach, jakie po zgonie cara Borysa Godunowa, aż do obrania na cara, Michała Feodorowicza, w Rosji miały miejsce, 1837, z facsimile charakterów i uwagami historycznemi, przez P. Muchanowa. 3) Badania o Bulgarach i innych ludach słowiańskich; tomów 2, przez J. Wenelina. 4) Pomniki starożytnej literatury słowiańsko-rosyjskiej, w których zawierają się pomiędzy innemi „Opis życia Borysa i Hleba; przez kronikarza Nestora; żywot Teodozjusza pieczarskiego, przez tegoż i wiele innych; wydane przez A. Kubarewa. 5) O ludowych uroczystościach w Rosji, przez M. Snegirewa. 6) Opowiadania Rosjan o życiu rodzinnem swych przodków, i Podróże Rosjan za granicą, przez J. Sacharowa. 7) Starożytności słowiańskie, przez P. J. Szafarzyka, przekład J. Bodiańskiego. 8) Podróż do ziemi świętej przez pątnika (Pałomnik) Daniela na początku XII wieku odbyta: wydana z objaśnieniami przez M. Korkunowa. 9) Badania, rozprawy i prelekcje o starożytnej historji rosyjskiej; tomów 7, przez M. Pogodina, i wiele innych.

Działanie prądu elektrycznego zastósowane do wydawania tonów.

P. Filip Reis, nauczyciel w Friedrichsdorf, odczytał niedawno na posiedzeniu stowarzyszenia fizycznego w Frankfurcie bardzo zajmującą rozprawę o zrobionym przez siebie przed kilku tygodniami wynalazku, przez który duch ludzki osiągnie jeszcze większą niż dotąd władzę nad przestrzenią i czasem.

Jak wiadomo prąd elektryczny nadaje ruch telegrafom, i za pomocą znaków widzialnych (jako to: poruszenia skazówek, punktowania lub kreślenia linij, i t. p.) jest pośrednikiem wyrazów i myśli; wynalazek zaś wyżej wymieniony dąży do zastósowania siły elektrycznej do wydawania różnorodnych dźwięków, celem jego zatem jest, nie tylko na wzrok ale i na zmysł słuchu oddziaływać.

Kolumna ściśnionego powietrza, wzbudzająca w nas poczucie brzmienia, przez to że sprawia drganie w błonie słuchowej, z tamtąd udziela się dalej wewnątrz ucha, znajdującym się tu najsubtelniejszym muskułom nerwów słuchowych, przez bardzo skomplikowane organa cudownej delikatności, tak nazwane chrząstki słuchowe; to naprowadziło na pomysł, jaki p. Reis w krótkim ale jasnym wykładzie rozwinął, aby naśladowanie sztuczne tego składu słuchowego, poruszone za pomocą jakiego ciała, posiadającego własność sprężystości, użyć do otwierania i zamykania galwanicznego łańcucha, przez któryby na stacji, chociaż najodleglejszej, byle połączoną była drutami telegraficznemi, owe drgania w odpowiedniej liczbie i szybkości powtórzone były, czyli żeby odpowiedni dźwięk (równej wysokości i trwałości) został wydany.

Urzeczywistnieniu tego pomysłu były znaczne trudności na przeszkodzie. Jak bowiem wynaleść ciało złożone z cząstek sprężystych, elastycznych i zastósować jego wykonanie tak sztucznie, aby podobnie żywym organom ludzkiego ucha, łatwo przejmowało się drganiami wszelkiego rodzaju szybkości (tonami różnej wysokości i rozmaitych rozmiarów pod względem trwałości brzmienia) i dalej je udzielać mogło? A przypuściwszy nawet możność utworzenia takowego organizmu, czy zdaje się prawdopodobnem aby za pomocą niezręcznego, ciężkiego mechanizmu, jakim by było otwieranie i zamykanie łańcucha galwanicznego, dały się wykonać w odległem miejscu poruszenia tak niezrównanej delikatności i szybkości (często kilkaset drgań na sekundę)? Przeszkody te zapewne już niejednego, kto powziął ten pomysł, odstraszyły od usiłowań urzeczywistnienia go; p. Reis jednakże przezwyciężył je pomyślnie i w dziwnie prosty sposób.

Kilka było środków do oddania szybkich poruszeń w oddalonem miejscu. Można było np. przysposobić tam drugi przyrząd na podobieństwo rurki, powtarzający poruszenia pierwszego za pomocą podobnej pierwszemu maszynerji, na sposób przy zwyczajnych telegrafach z elektromagnetem używany; a ta metoda także się panu Reis powiodła. Jednakże, przy robionych na posiedzeniu doświadczeniach, korzystał on w trafniejszy jeszcze sposób z innej własności prądu elektrycznego. Jest bowiem od dawna znaną rzeczą, że ów prąd elektryczny obiegając w linji wężyko watej szynę żelaza, nietylko niezwłócznie na magnes ją zamienia, ale nadto szyna ta w czasie owego obiegu wydaje brzmienie wyraźne dla ucha, pochodzące z drgań najdrobniejszych cząstek jej substancji. Przez powtarzane przerwy i wznawiania prądu galwanicznego wykonanie brzmiącego poruszenia, czyli drgania, lub pojedyńczego dźwięku na najdalszych stacjach możliwem się staje, a nawet przy bardzo szybkiem i regularnem powtarzaniu dają się poczuć w naszych organach słuchu tony, w muzykalnem znaczeniu tego wyrazu.

Jeżeli więc wystawimy sobie, że np. na stacji A, znajduje się wyżej opisane sztuczne naśladowanie składu ucha, a na stacji B, szyna żelaza jest przysposobioną, którą obiega prąd z A wychodzący (cieńki drut z miedzi); jeżeli dalej przypuścimy że na stacji A, w pobliżu tego przyrządu ton jakikolwiek, np. C, który 262 drganiami na sekundę się oznacza, wydanym zostanie, bądź przez głos ludzki, bądź na jakim instrumencie, w ten czas ton ów wzruszy cząstki naśladowanego organu ucha, sztuczna błonka słuchowa do drgań zmuszoną zostanie, których wyda 262 na sekundę, skutkiem czego nastąpi 262 razy w sekundzie otwieranie i zamykanie prądu elektrycznego. Ponieważ zaś każde z tych zamknięć na drugiej stacji B, szynę żelaza drutem okrążoną magnetyzuje, i przez to wywołuje w niej to wyraźne dla ucha brzmienie, więc i tam nastąpi takich poruszeń albo pojedyńczych drgań 262 w sekundzie, czyli innemi słowy znajdujące się w bliskości ucho (istotne, naturalne) będzie także tam słyszyć koniecznie tenże ton C.

W taki sam sposób, naturalnie, każdy inny ton, większą lub mniejszą szybkość drgań mający, może być we właściwej sobie wysokości wydanym, a przynajmniej w obrębie tonów średnich, to jest, ani zbyt wysokich, ani zbyt niskich. I tak przy doświadczeniach robionych na wszystkich tonach fortepianu, zwyczajnego rozmiaru, tony trzech środkowych oktaw, zupełnie wyraźnie odróżnić się dały; głębsze zaś tony mniej wyraźne dźwięki wydawały; wyższe z rytmu tylko ale nie z wysokości tonu rozpoznane być mogły, gdyż wszystkie wydawały dźwięki jednej i tej samej wysokości. Że ów odtworzony dźwięk o wiele będzie słabszym jak pierwotny, bezpośredni, to było łatwem do przewidzenia, zważywszy jak mała część kolumny ściśnionego powietrza dotyka sztucznego organu naśladowanego zmysłu słuchu, jak małą przeto jest jej działalność i jak słabem wstrząśnienie powietrza (przez długi przeciąg czasu wcale tego niedostrzeżono), które szyna żelaza uskutecznia. Pomimo tego można każdą melodję zupełnie wyraźnie oddziałać, jak to dowiodło doświadczenie zrobione przez pana Reis. Istotnie zdawało się to jakoby skutkiem czarów, gdy niepozorny i spokojnie leżący drut (pospolity drut, jaki używają do robót ręcznych, pod który podłożono skrzypce jako rezonacją) począł wydawać tony, śpiewane na drugiej stacji, o całą długość ulicy odległej, gdzie był umieszczony ów przyrząd, naśladujący organ słuchu. Znane pieśni ludowe zostały od przytomnych zaraz po pierwszych taktach rozpoznane.

I mowa także daje się wyraźnie słyszyć za pomocą tego przyrządu, np. przy czytaniu jakiej książki, przynajmniej pod względem spadku głosu i przycisku w pojedyńczych słowach i w całych zdaniach, mianowicie gdy się akcentuje zapytanie, zadziwienie, rozkazywanie, lub wołanie i t. p.

Że w uznaniu pochodzenia tego odgłosu żadna nie zachodzi pomyłka, że mianowicie słyszany dźwięk nie jest bezpośrednim, pierwotnym (coby z resztą przy odległości, jaka zachodziła przy ostatniem doświadczeniu, niepodobnem było); ani też dochodzi słuchu za pośrednictwem cienkiego drutu miedzianego, łączącego obie stacje ze sobą; że w ogóle niema tu miejsca przewodnik głosu za pomocą prądu galwanicznego, ale tylko rzeczywiste odtworzenie dźwięku następuje, — to dowiodło dostatecznie inne znowu doświadczenie, podług którego brzmiący drut w tej chwili dźwięk traci, gdy się prąd elektryczny przerywa, lub gdy mu się nada kierunek nie około, lecz obok drutu, tak że działanie magnetyzującego ustaje. Tym sposobem można było każdą część melodji podług upodobania opuścić, każdy pojedyńczy takt, a nawet każdą nutę z osobna zamienić na pauzę odpowiedniej trwałości.

Jeszcze więcej zasługuje na uwagę, że nietylko proste melodje, ale nawet harmonja do pewnego stopnia może być oddaną. Przy doświadczeniach zastósowanych do fortepianu, ze znacznej liczby wziętych akordów było można w większej części rozpoznać tony, z jakich się składały. Doświadczenia te dowodzą już poniekąd, że (jak utrzymuje p. Reis w swej teorji o zmyśle słuchu, która wkrótce ma być ogłoszoną) ucho nasze właściwie nigdy więcej tonów równocześnie nie obejmuje (tak samo jak oko nigdy na tym samym punkcie kilka barw razem rozróżnić nie zdoła), lecz tylko zawsze jeden ton uchwyci, który jednakże przez współdziałanie innych dźwięków może zmienić swą naturę; słuch zaś nabywa dopiero przez wprawę zdolność odróżnienia pojedyńczych dźwięków, które w skład tego połączenia wchodzą. Podobnie się ma rzecz, podług zdania pana Reis, z tak nazwanym kolorytem dźwięku i z cieniowaniem tonów, których pospolita mechaniczna akustyka do tych czas dokładnie wyjaśnić nie zdołała, i można się spodziewać, że jeżeli te przypuszczenia się potwierdzą, wymienione własności, przy dalszem wydoskonaleniu wynalezionego przyrządu, także będą mogły być odtworzone.

Nie można wnosić aby oddalenie, chociaż w dotychczasowych doświadczeniach było nieznacznem w większych rozległościach miało wielką sprawiać różnicę.

Nie utrzymujemy aby wynalazek ten już w bliskiej przyszłości tyle się okazał praktycznym, iżby za jego pomocą można ustnie komunikować się z oddalonymi krewnymi i przyjaciołmi; jednakże nie można zaprzeczyć, że genialny pomysł p. Reis nietylko ma wysoką wartość teoretyczną pod względem naukowym, ale że nadto, za dalszem jego udoskonaleniem, może się okazać w zastósowaniu praktycznem nader pożytecznym; sądzimy przeto, że obszerniejszy wykład tego wynalazku, który p. Reis ogłosić zamierza, będzie bardzo dobrze od fizyków przyjętym.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Pokrzywa.

Od czasu jak chemja zajęła się analizą królestwa kopalnego, cokolwiek zaniedbała świat roślinny; to też znaczna ilość roślin, które niegdyś uważane były za prawdziwe lekarstwa na wszystkie choroby, dziś zupełnie są zarzucone. Bardziej od innych pokrzywa, ta przyjaciółka domów, doznała skutków takiego zaniedbania. Napróżno czepia się murów, rozgaszcza się po ogrodach, broni wejścia; depczą ją nogami, pozostawiają na pastwę osłom i wcale jej nie chcą; a jednakże Egipcjanie, według Bernardina de St Pierre, pragną zawsze pomyślnego sprzętu pokrzyw; dotąd wielce szanują ziarno, z którego wytłaczają olej i łodygi z których przędą nici; dzicy zaś mieszkańcy Kanady, robią z nich worki. Ale najwięcej praw do wdzięczności miałaby pokrzywa skutkiem swych własności lekarskich; wyleczyła ona nieskończoną ilość puchlin wodnych, żółtaczek i strumów; kataplazmy z niej ulżyły cierpienia wielu pedogrykom; odwar młodych jej pędów oczyścił krew; usmarzone w cukrze korzenie, uspokoiły nie jeden zadawniony kaszel; liście jej przywróciły ruch paralitykom, obudziły zostających w letargu. Pomimo tak znakomitych usług oddanych ludzkości, teraz nie wierzą w cudowną skuteczność pokrzywy. Na szczęście rolnictwo, protestuje przeciwko tej niewdzięczności.

Praktyka gospodarcza przekonywa, że rolnicy często zużytkowują pokrzywę na paszę dla zwierząt domowych; mięszają parzone pokrzywy z kartoflami i innemi korzeniami roślin okopowych, i dają jako karm bydłu.

W Normandji mięszają siekane pokrzywy z plewami i dają to kurom. W Lotaryngji jadają zupę z młodych pokrzyw. W Niemczech i u nas jedzą młode pokrzywy zamiast szpinaku. W Paryżu, gdzie wszystko umieją fałszować, korzystają ze zbytku chlorophylu (zieleni liści) do farbowania szpinaku, który staje się tym sposobem, bez wiedzy fałszujących, łatwiejszym do strawienia. W Gujanie pokrzywy starte na proszek, używają jako środek ułatwiający trawienie i pobudzający, tak konieczny w klimacie zwrotnikowym.

Duńscy koniarze sproszkowywują pokrzywy, i codzień rano i wieczór dorzucają garstkę tego proszku do owsa, skutkiem czego konie rozsadzają się, a sierć ich nabiera połysku.

Pokrzywy siekane i zmięszane z siadłym mlekiem, służą za doskonałą paszę dla małych indycząt. W niektórych prowincjach Francji w zimie dają krowom liście pokrzyw, ususzone w cieniu. Zwyczaj ten powinienby być bardziej upowszechniony w porze roku, w której trawienie skutkiem zimna znacznie się utrudnia.

Valmont de Bomare, w zeszłym stuleciu utrzymywał, że dojrzałe nasienie pokrzywy, dawane kurom, przyspiesza ich niesienie się. Sposób sprawiający tak pożyteczne niesienie się kur w zimie, został na nowo podniesiony przez naturalistę p. Eloffe, który radzi aby na wiosnę zebrano znaczny zapas pokrzyw na zimę; a kiedy kury przestają się nieść, wrzuca się suche pokrzywy do wrzącej wody, dla przywrócenia im elastyczności, mięsza się je z plewami, studzi się mięszaninę i daje kurom, które w jajach oddają z dobrym procentem, dane im w ten sposób pokrzywy.

Należy się spodziewać, że na nowo zostaną uznane przysługi jakie mogą oddać pokrzywy, po p. Eloffe doszedł sposobu przygotowywania pokrzyw w trojaki sposób: 1°) jako delikatny proszek, który może być mięszany do pokarmów, albo przyjęty w wodzie, albo w opłatku, a który ułatwia trawienie; 2°) w syropie, i 3°) jako wódkę, którą można używać przed objadem dla wzbudzenia apetytu, nakształt piołunkówki, absyntu, wina piołunkowego i t. p. Tym sposobem, pokrzywa, którą osły instynktem łączyły ze swą paszą, powinna być używana, przed i po jedzeniu, usprawiedliwiając przysłowie: „ostateczności się łączą."

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 listopada.

Weksle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	104	40	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	104	32½	—	—
,, . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	50	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	4	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
,, .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	83	70	—	—
,, . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	75	60	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	76
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	83	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	33
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	2½	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 66⅔

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26⅛

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 30 listopada.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86⅜
,, ,, 6-ta . . .	—	98¾
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	80
,, Listy Zastawne	—	85¾
,, Bilety Bankowe	—	85⅜
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85¼
,, Petersburg 3 tygodniowy .	—	94¼
,, Londyn 3 miesięczny . .	—	620¾
,, Paryż 2 ,, . .	—	$79\frac{5}{12}$
,, Hamburg 2 ,, . .	—	149⅞
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	71⅞
Żyto na targu	—	53
,, na dostawę późniejszą	—	52½
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 40
Akcje kredytu ruchomego	—	745

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (*1 *Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5451) *Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej.*

Zawiadamia, że na zasadzie upoważnienia Rządu z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. otwarty będzie do użytku publicznego 1szy oddział drogi tej od Łowicza do Kutna, na którym kursować będą pociągi osobowe:

1. W związku z pociągiem wysełanym z Warszawy o godzinie 10$^3/_4$ rano, odchodzić będzie z Łowicza pociąg osobowy o godzinie 1 m. 50 po południu i przychodzić do Kutna o godzinie 3 m. 15 po południu.

2. Z Kutna wysełany będzie pociąg osobowy o godzinie 12 m. 20 z południa, przychodzić do Łowicza o godzinie 1 m. 50 po południu, zkąd pasażerowie przybywać będą do Warszawy o godzinie 5 po południu.

Warszawa dnia 28 Listopada 1861 r.
Rozenbaum.

(N. D. 4905) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

W wykonaniu art. 576 K. K. G. i P. zawiadamia niniejszem że Zelman Bajczer w mieście Klimontowie Okręgu Sandomierskiego pochodzący wyrokiem Sądu naszego na dniu 3 (15) Grudnia 1859 r. wydanem prawomocnem za nieprawne leczenie z mocy art. 576, 159 i 90 K. K. G. i P. na areszt przez miesięcy trzy lub chłostę rózg trzydziestu skazany został z oddaniem po wycierpianej karze pod dozór policyjny przez lat dwa.

Sandomierz d. 18 (30) Października 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Nawrocki.

(N. D. 4923) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Podaje do wiadomości, iż Szyja Flitz cyrulik miasta Kamionki za nieprawne i zabronione leczenie wyrokiem Sądu naszego z dnia 4 (16) Sierpnia 1859 roku, potwierdzonym przez Sąd Kryminalny Gubernii Lubelskiej dnia 28 Listopada (10 Grudnia) tego roku i przez Sąd Apelacyjny Królestwa dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1861 roku z artykułu 966, 576, i 90 K. K. G. i P. na areszt przez miesięcy trzy lub trzydzieści razów chłosty, z oddaniem po wycierpianej karze pod dwuletni dozór policyjny.

Lublin d. 11 (23) Października 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Bóbr.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3489). Po zmarłym bezpotomnie i beztestamentowo Wiktorze Jabłońskim niegdyś wojskowym polskim, który mieszkał stale w Lublinie, a zakończył życie dnia 11 Sierpnia 1855 r. w dobrach Łaziska Okręgu Hrubieszowskim otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 322 kop. 6 w Banku Polskim deponowanej.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratoryi w Lublinie, wzywa osoby w powyższym spadku interesowane, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty wydania pierwszych obwieszczeń złożyły w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie, deklaracyą względem przyjęcia powyższego spadku usprawiedliwiły w przeciwnym albowiem, razie na podstawie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 roku, oraz art. 768 i 770 K. C. fr. wniosę żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku.

Lublin, d. 18 (30) Czerwca 1861 r.
(3) A. Garszyński, Obrońca Prok.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 5268) *Komesja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w bliskości kanału Augustowskiego położonych, a mianowicie: Augustów sztuk 865, Balinka sztuk 322, Hańcza sztuk 685, wogóle sztuk 1872, wyraźnie sztuk tysiąc ośmset siedmdziesiąt dwa, od ceny szacunkowej rs. 1657 kop. 64, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset piędziesiąt siedm kopiejek sześćdziesiąt cztery.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskkim, oraz w Urzędach leśnych Augustów w Białobrzegach, Balinka Krasnem i Hańcza w Kadyszu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7$^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 18 (30) Października podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1872 z leśnictwa Augustów, Balinka i Hańcza Guber. Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które wrazie nieurzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałen moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamiesz kania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 18 (30) Paździer. 1861 r.
Dyrektor Wydziału,
(2) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5307) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu Jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w bliskości kanału Augustowskiego położonych, a mianowicie z Leśnictwa Hańcza w odpadkach wilości sztuk 1415 wyraźnie sztuk tysiąs czterysta piętnaście wycechowanych ocenionych na rs. 1350 kop. 22 wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt kopiejek dwadzieścia dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 150, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Hańcza w Kadyczu.

Miejscowa Szużba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; poźniej bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 7$^1/_2$, wyraźnie czysto bez przekreśleń podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychódówi i Skarbu z d 8 (20) Listopada r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1415, z Lesnictwa Hańcza Guber. Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obwiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania). pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1861 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D 5425) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Z powodu że ogłoszona na dzień 14 (26) Listopada r. b. głośna in plus licytacja w biurze Rządu Gubernialnego na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Kalisza *a.* z opłat rogatkowych *b.* z opłat od trunków zagranicznych do miasta wprowadzonych, *c.* opłat placowego, *d.* z opłat od przywozowego mięsa na Wolnicę, do skutku nie przyszła, podaje do powszechnej wiadomości że powtórna licytacja na wydzierżawienie tego dochodu odbywać się będzie in plus przez opieczętowane deklaracje dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r b. w biurze Magistratu miasta Kalisza przed Naczelnikiem Powiatu lub jego Pomocnikiem poczynając od sumy rs. 7010 jako dotychczasowej dzierżawy.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się w miejscu wskazanem i złożyć podług poniżej zamieszczonego wzoru deklarację napisaną wyraźnie i bez skrobań i złożyć w depozycie kasy miejskiej lub Banku vadium $^1/_{10}$ części powyższej sumy wyrównywające które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucją po skompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie. Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Magistratu miasta Kalisza mogą być przejrzane.

Wzor do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia r. podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód kasy miasta Kalisza, *a.* z opłat rogatkowych, *b.* z opłat od trunków zagranicznych do miasta wprowadzonych, *c.* z opłat placowego, *d.* z opłat od przywozowego mięsa na Wolnicę za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych obiętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o którego wrazie nieutrzymania się odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce mieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
Z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 5422) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie licytacja in minus na dostawę 1600 półkożuszków w ciągu miesiąca Grudnia r. b. Cena jednego półkożuszka oznacza się do licytacji rs. 5.

Mający chęć przystąpić do licytacji, obowiązanym jest złożyć w terminie do licytacji oznaczonym, to jest przed godziną 12 z południa, deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego spisaną, w której cena pod nieważnością deklaracji powinna być koniecznie niższą od ustanowionej powyżej, vadium do licytacji oznacza się suma rs. 800, a na kaucję rs. 1600.

Warunki do licytacji tej, każdodziennie w godzinach biurowych mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowym tutejszego Rządu Gubernialnego.

Warszawa d. 14 (26) Listopada 1861 r.
Z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(2) Radca Stanu, Kobyłecki.
Za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszonego w pismach publicznych przez Rząd Gubernialny Warszawski ogłoszenia z dnia N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić 1600 półkożuszków w ciągu miesiąca Grudnia r. b. za cenę rs. N. poddając się wszelkim warunkom przedlicytacyjnym w protokóle zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. N. wyraźnie rubli srebrem na pewność dotrzymania warunków załączam, a wrazie nieutrzymania się przy licytacji, o zwrot upraszam.

w Warszawie dnia N.

Stałe moje zasieszkanie przy ulicy N. w domu pod Nr. N.

(nazwisko podpisać czytelnie.)

(N. D. 5445) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 6 (18) t. m. Nr. 84872 i 23934 zawiadamiam interesowaną publiczność, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na entrepryze reperacji kościoła parafialnego i ogrodzenie cmentarza procesjonalnego w mieście Skierniewicach poczynając od sumy anszlagowej rs. 5568 kop. 29$^1/_4$.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy (wyłącznie osób wyznania nie chrześcijańskiego), winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklaracje lakiem opieczętowaną, wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie.

Do deklaracji takiej należy połączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej to jest rs. 556 kop. 82$^1/_2$ (lub też w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entrepryzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś, zostanie użyte na kaucją jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, złożyć będzie obowiązany.

Warunki do tej entreprzy i anszlagi kosztów każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. Nr. 20719 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się uskutecznić reperacją kościoła parafialnego i ogrodzenia cmentarza procesjonalnego w mieście Skierniewicach za sumę rs. (wypisać literami) a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i warunków licytacyjnych, którym we wszystkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam, i o zwrot takowego wrazie nieutrzymania się przy licytacji na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

(tu podpisać imie i nazwisko.)

Gdyby deklarant pisać nieumiał, znaki jego poświadczone być winny przez Urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.
(1) Dobrowolski.

(N. D. 5132) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia że dnia 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje licytacja na wymurowanie plebanji i budowę stodoły na probostwie w Tokarach od sumy rs. 2383 k. $^1/_4$.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadjum w kwocie rs. 238.

Warunki do tej entrepryzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jak następuje:

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Nr. 25676 podaję niniejszą deklaracją, mocą której zobowjązuję się wymurować plebanią i wybudować stodołę drewnianą na probostwie w Tokarach, za sumę rs. N. wyraźnie literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 238 wyraźnie (literami) dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. dnia N. miesiąca N. 1186 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1861 r.
(3) Bakowicz.

(N. D. 5444) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że dnia 8 (20) Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Warty pod przewodnictwem Pomocnika Naczelnika Powiatu głośną in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy tamecznego miasta z targowego jarmarcznego i mostowego z brukowem poczynając od obniżonej sumy rs. 810 kop. 1 rocznie na czas od 1 Stycznia 1862 r. do ostatniego Grudnia 1863 r. Vadium w kasie miasta Warty lub innej złożyć się mające wynosi rs. 81.

O reszcie warunków przekonać się można w godzinach służbowych w biurze magistratu miasta Warty.

Kalisz d. 10 (22) Listopada 1861 r.
(1) Bakowicz.

(N. D. 5174) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 27 Listopada (9 Grudniu) r. b. o godzinie 10-tej przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego, reperację dzwonnicy, ogrodzenie cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrawinie od sumy anszlagowej przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej rs. 4485 kop. 89.

Mający przeto chęć podjęcia sie tej entreprzyzy może się zgłosić w dniu i do miejsca wyżej oznaczonego za złożenie vadium $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywającej rsr. 448. Warunki licytacyjne oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach bióro wych mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Października r. b. N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić reperacji kościoła parafialnego, reperacji dzwonnicy ogrodzenia cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrawinie według planu i anszlagu przez K. R. S. W. zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 448 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Lublin dnia 19 (31) Października 1861 r.
(3) Rewieński.

(N. D. 5405) *Винцентская Таможня*

Объявляетъ что 18 (30) Декабря сего года, и въ послѣдующіе за тѣмъ дни будуть продаваться, съ публичнаго торга при сей Таможнѣ конфискованные товары какъ шерстяныя, бумажныя и льняныя издѣлія а также разныя мѣлочныя вещи всего по оцѣнкѣ примѣрно на 2000 руб. сер.

(3) Г. Винцента 10 (22) Ноября 1861 года.

(N. D. 5460) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Ludwika Skąpskiego kapitana Muromskiego pułku piechoty wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Warszawie w koszarach Jerozolimskich konsystującego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kalasantego Szaniawskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 472 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3810 z procentem 5% w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mającym i kosztami egzekucyjnemi od Michała Jasińskiego obywatela i właściciela dóbr Mamki z przyległościami w tychże mieszkającego, protokułem Antoniego - Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Maja 1861 r. sporządzonym zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Mamki z przyelgłościami Zrąbek, Nutka czyli Zielonka, w Ogu, Pcie i Gub. Warszawskiej w jurysdykcji Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy Wydziału IV. w parafii Kobyłka w gminie Mamki położonej, prawem własności do Michała Jasińskiego należące i w jego posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, rozległości w sposobie przybliżonym około włók 53$^1/_2$, czyli dziesiatyn 823 sażeni 17 mające, żadną cudzą własnością nie przedzielone, prócz gruntu pod drogę żelazną Petersburgską nabyte.

I. Na gruncie wsi Mamki egzystują zabudowania następujące:

1. Zabudowanie z cegły palonej na wapno masiv murowane, z piwnicami sklepionemi, o parterze, pałacykiem zwane, dachówką karpiówką kryte, komin murowany mające.
2. Dwór w słupy z drzewa postawiony, szabrowany, gontami kryty, z dwoma kominami murowanemi.
3. Zabudowanie na kuchnią obrócone gontami kryte, dwa kominy murowane mające.
4. Kurnik z drzewa w słupy i ściany szczytowe murowany mający, gontami kryty.
5. Chlewy z drzewa w słupy murowane gontami kryte.
6. Stajnia, wozownia i spichrz z drzewa w słupy murowane gontami kryte.
7. Komórka ze stajenką z drzewa w słupy postawiona gontami kryta.
8. Holendernia z drzewa w słupy murowana postawiona, słomą kryta.
9. Holendernia z drzewa w słupy murowana postawiona, słomą kryta.
10. Holendernia również z drzewa z słupy murowane postawiona słomą kryta.
11. Stodoła w słupy murowane z drzewa postawiona słomą kryta.
12. Stodoła takaż sama co do sposobu budowania, w której znajduje się młocarnia i sieczkarnia o dwóch nożach z fabryki Banku Polskiego, a przed tem zabudowaniem znajduje się maneż parokonny nieprzykryty.
13. Zrąb murowany po spichrzu.
14. Zrąb z drzewa w słupy murowane.
15. Zrąb z drzewa w słupy obladrowe.
16. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem okutym.
17. Brog na słupach drewnianych słomą kryty.
18. Cegielnia czyli szur bez dachu.
19. Piwnica czyli parsk w ziemi urządzona balami cembrowana w ogrodzie będąca.
20. Dwa parski czyli piwnice w ziemi czasowo przed zabudowaniem ad 2 urządzone, drzewem pokryte.
21. Kloaka o jednym sedesie z drzewa deskami kryta.
22. Czworaki z cegły surówki murowane, z kominem murowanym gontami kryte.
23. Stajenka z drzewa słomą kryta.
24. Chlewek z drzewa słomą kryty.
25. Sernik na słupie drewnianym.
26. Karczma z drzewa w węgieł słomą kryta, komin murowany mająca.
27. Stajenka z drzewa słomą kryta.
28. Ogród częścią owocowy, częścią warzywny, ogrodzony sztachetami i żerdziami, w nim znajduje się pasieka z 27 pni, sadzawek trzy, czwarta prawie wyschnięta.

Dwa stoły z kamienia ciosanego, ławka jedna takaż i druga drewniana, dwa mostki.

Drzewa owocowego urodzajnego około sztuk 300, krzewów agrestowych, porzyczkowych i wina około sztuk 70, parę skrzyń inspektowych, nadto znaczną ilość drzew dzikich i altanę z prętów brzozowych, przed dworem znajdują się podwórze z klombami brzozowemi na wysokość łokcia jednego na krzyż w ziemię wsadzanemi a po między niemi kompas z kamienia ciosowego na takimże postumencie i z boku dzwonek mosiężny na słupie drewnianym.

II. Zabudowania Włościańskie.

29. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione z kominem murowanym.
30. Chałupa z drzewa w węgieł w słupy postawiona gontami kryta komin murowany mającą
31. Chlewek w słupy postawiony, drewniany słomą kryty.
32. Czworaki z drzewa w słupy postawione, gontami kryte komin murowany mające.
33. Stodółka o jednem klepisku w słupy słomą kryta.
34. Chałupa ze stajenką z drzewa w węgieł w słupy, słomą kryta z kominem murowanym.
35. Stodoła o jednym klepisku z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
36. Stodoła takaż jak poprzednio.
37. Trzy chałupy z drzewa słomą kryte kominy murowane mające.
38. Stodoła z drzewa słomą kryta.
39. Chałupa z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym.
40. Chałupa z drzewa gontami kryta komin murowany mająca.
41. Dwie stodółki o jednym klepisku słomą kryte.
42. Chałupa z drzewa słomą kryta z kominem murowanym, do której przybudowana jest stajenka.
48. Chałupa z drzewa słomą kryta z kominem murowanym.
44. Chlewek z chrustu.
45. Dwie oborki z drzewa słomą kryte.
46. Dwie studzienki z których jedna deskami a druga klepiskami ocembrowane.

Ogrodzenia wszystkie są z żerdzi.

III. Karczma Zrąbek.

47. Karczma zajezdna z drzewa częścią w węgieł częścią w słupy, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
48. Chałupa z drzewa w węgieł gontami kryta z kuźnią również gontami krytą, dwa kominy murowane mająca.

IV. Kolonia Nutka v. Mutka inaczej Zielonką zwana.

49. Zabudowanie mieszkalne z drzewa gontami kryte z kominem murowanym:
50. Chlewek z drzewa deskami kryty.
51. Stajnia i obora z drzewa gontami kryta.
52. Stodoła o jednym klepisku z drzewa gontami kryta.
53. Karczma czyli zabudowanie z drzewa w części rozebrane.
54. Ogród warzywny i fruktowy w którym jest około 60 sztuk drzewa fruktowego młodocianego, a ogrodzenia są z żerdzi.
55. Studni z balami cembrowanych z żurawiem jest dwie, kolonia ta znajduje się w czynszowem posiadaniu Wilhelma i Teofila z Dębych małżonków Lewandowskich którzy opłacają czynsz do dworu dóbr Mutki wedle twierdzenia Mateckiego rządcy rs. 75 a wegle utrzymywania Lewandowskiej rs. 18 rocznie.

Gotlieb Ketsch z karczmy we wsi Mamki płaci rocznie rs. 18.

Mamka Szulecka z Karczmy Zrębsk trzechmorgów ogrodu i zabudowania przytej karczmie płaci rocznie rs. 90.

Janowski Jan kowal, z kuźni dwóch morgów ogrodu i morgi łąki płaci rocznie rs. 18.

Wilhelm Lewandowski zajmujący kolonją Nutka i Zielonka, ma opłacać rocznie rs. 75.

W dobrach Mamki jest 13 zagrodników imion i nazwisk oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajdują się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kalasantego Szaniawskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 472 przy ulicy Senatorskiej mieszkającego, zaś zbiór objaśnień, wa runki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. W. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 379 urzędującemu na ręce własne.

2. W. Aleksandrowi Wojciechowskiemu Wójtowi gminy dóbr Mamek we wsi Markach Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne, obudwum dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 8 (20) Sierpnia 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 16 (28) Października 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kalasanty Szaniawswi Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Sierpnia (2 Września) 1861 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1861 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Po odbyciu pierwszej publikacji dnia 16 (28) Października, drugiej dnia 30 Października (11 Listopada) i trzeciej 13 (25) Listopada 1861 r. termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości to jest dóbr ziemskich Mamki wyznaczony został na dzień 5 (17) Grudnia r. b. 1861, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,000 przez popierającego sprzedaż podanej.

Warszawa dnia 17 (29) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 5452) *Rejent Kancelarji Okręgu Częstochowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu dnia 10 (22) Marca 1861 r. na powództwo Adolfa Landau Kronenberg współwłaściciela nieruchomości w imieniu własnem działającego, w mieście Częstochowie mieszkającego, przeciwko współ-sukcesorom po niegdy Dawidzie Landau Kronenberg, mianowicie: Stanisławowi Landau Kronenberg, Rozalji z Landauów Kohn, Moritza-Michała Kohn małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającej, Markusowi Kohn jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletniej Doroty Kohn z nieżyjącą Fajglą z Landauów Kohn jego małżonką spłodzonej córki, Gerszonowi Landau jako przydanemu opiekunowi tejże nieletniej Doroty Kohn, Reginie z Rozenbergów Oderfeld, Adolfa Oderfeld małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającej, wszystkim handlującym w mieście Okręgowem Częstochowie mieszkającym, oraz przeciwko, Berkowi v. Berowi Rozenberg, jako ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich Tobiasza v. Teodora i Saula v. Stanisława Rozenbergów z nieżyjącą Różą z Landauów Rozenberg spłodzonych synów, i Stanisławowi Glücksohn jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Rozenbergów obydwom także handlującym w mieście Warszawie zamieszkałym, zapadłego, którym dział majątku po rzeczonym Dawidzie Landau Kronenberg nakazanym jest, i sprzedaż nieruchomości w mieście Częstochowie w Rynku Starego Miasta pod Nr. 27/105 położonej, gdyby się niedała dogodnie podzielić w naturze, postanowioną, oraz na mocy drugiego wyroku z dnia 14 (26) Września tegoż roku, zdanie biegłych o niepodzielności i sporządzoną taksę zatwierdzającego, sprzedaną będzie w drodze działów, przez publiczną licytację nieruchomość wspomniona w mieście Częstochowie w Starym Rynku pod Nr. 27/105 położona, z placem i wszelkiemi zabudowaniami do tej nieruchomości należącemi, bez żadnego wyłączenia, oszacowana rs. 4800, od której to sumy licytacja zacznie się.

Przystępujący do licytacji złożyć będzie w obowiązku na vadium rs. 500.

Termin do przygotowawczego przysądzenia oznacza się na dzień 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana.

Licytacja odbywać się będzie w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Częstochowie w Domu Grodzickiego przy ulicy Panny Marji pod Nr. 50 położonym, gdzie tak taksę, zbiór objaśnień, jako i warunki sprzedaży w każdym czasie przejrzane być mogą.

Częstochowa d. 4 (16) Listopada 1861 r.
Adam Makarowski, do sprzedaży upoważniony.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4926) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Józefa Kejnerta dawniej na prowincji we wsi Podkowicach Powiecie Rawskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby dla usłyszenia wyroku w sprawie własnej o obelgi stawił się w Sądzie naszym w ciągu dni trzydziestu.

Warszawa d. 7 (19) Października 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4945) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Franciszkę Cywińską, katoliczkę, pannę, lat 20 liczącą, urodzoną we wsi Wałkowie Parafii Gołębin z Stanisława i Marjanny małżonków Cywińskich, iżby się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 stawiła, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 13 (25) Października 1861 r.
p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 4925) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Małgorzatę Her dawniej za mamkę w Warszawie pod Nr. 3112 lit. *a*, zostającą obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 w Sądzie naszym do usłyszenia wyroku stawiła się.

Warszawa d. 7 (19) Października 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4947) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Józefa Bucholtza katolika, lat 40 liczącego, urodzonego we wsi Reguły Powiecie Warszawskim z Jana i Juljanny małżonków Bucholtzów, ażeby się w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 stawił lub swój pobyt wskazał, gdyż po upływie tego czasu listami gończemi ścigany będzie.

Warszawa d. 13 (25) Października 1861 r.
p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 4924) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa niniejszem Józefa i Florentynę Klonowskich propinację w gminie Łubna ostatecznie utrzymujących, obecnie z pobytu niewiadomych, aby najdalej w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia stawili się w Sądzie tutejszym dla złożenia zeznania w sprawie ze skargi ich przeciwko Sztabrowskiemu uformowanej, w przeciwnym bowiem razie stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 18 (30) Października 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4822) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Ogłaszając że w posiadaniu Ludwiki Zbiszyńskiej we wsi Wawrzyszewie Gminie Pass Okręgu Błońskim znaleziono rzeczy: 1. nóż stołowy w okładce nejzilbrowej; 2. spódnicę; 3. prześcieradło; 4. chustkę na głowe; 5 żelazko do prasowania z trzema duszami; 6. chusteczkę małą; 7. trzy salaterki fajansowę; 8. płótna łokci 3$^1/_2$ i 9. kartonu łokci 7, z posiadania których godziwie nie wywiodła się.

Wzywa każdego aby w ciągu dni 30 Sądowi tutejszemu lub najbliższemu o właścicielu tych przedmiotów doniósł, gdyż po upływie tego czasu rzeczy te na Skarb spieniężone zostaną.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Października) 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4838) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Franciszkę Bilską lat 57 liczącą, wdowę, rodem z miasta Chodczu, Antoninę Bilską lat 28 mającą stanu wolnego rodem z m. Radomia córkę powyższej, Marjannę Patynowską lat 18 liczącą pannę, wszystkie trzy wyrobnice stale w mieście Radomiu, a czasowo ostatecznie w m. Warszawie zamieszkałe, obecnie z pobytu niewiadome, aby najdalej w dniach 30 od daty niniejszego ogłoszenia niniejszego zapozwu edyktalnego dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej w Sądzie naszem stawiennictwa dopełniły, gdyż w przeciwnym razie postąpiono z niemi będzie stosownie do przepisów prawa.

Radom dnia 9 (21) Paździer. 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Górecki.

(N. D. 4876) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Romana Myszkowskiego z własnych funduszów utrzymującego się, dawniej we wsi Rozomyśli Okręgu Szadkowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do publikacji wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej, w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc w Sądzie tutejszym się stawił, lub wiadomość o teraźniejszym swym pobycie udzielił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 14 (26) Paździer. 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 4877) *Sąd Policji Prostej Okręgu Szydłowieckiego.*

Podaje do wiadomości, iż w miesiącu Wrześniu r. b. pod miastem Bodzentynem w Powiecie Opoczyńskim na gościńcu od Opatowa, znaleziona została chustka derowa kobieca duża popielata, mająca kilka dziurek wypalonych; ktoby wtęc był jej właścicielem, w przeciągu najpóźniej miesiąca jednego po odbiór z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego zgłosić się jest obowiązanym, po upływie bowiem tego czasu, stosownie do przepisów prawa postąpionem zostanie.

Szydłowiec dnia 16 (28) Października 1861 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, Gawlowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4822) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, ażeby na ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, Stanisława Wojnarowicza lat 22, wzrostu średniego, twarzy okrągłej bez zarostu, włosów ciemno-blond nosa ściągłego ubranego w spancerek, spodnie letnie, czapkę granatową z daszkiem, w mieście Błoniu zamieszkałego, o kradzież poszlakowanego, baczne oko zwracały, a wrazie dostrzeżenia ujęły i do Sądu naszego, lub najbliższego pod strażą odstawiły.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Października) 1861 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4948) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Antoniego Gorwackiego, lat 25 mającego, katolika, w Warszawie urodzonego, utrzymującego się ze służby, swą uwagę zwróciły i wrazie dostrzeżenia, ażeby takowego Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania dostawiły.

Warszawa d. 11 (23) Października 1861 r.
p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5394) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Albersztejna Dawida w mieście Biały, podając do wiadomości, iż $^3/_5$ losu pod N. 3728 lit. *a*, *d*, *e*, z 5ej klasy 97ej Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kollektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1861 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z Delegacji Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

(N. D. 5392) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Fejgenbaum w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 7154 lit. *b*, z 5 klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1861 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z delegacji, Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

(N. D. 5393) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Wattach w mieście Kaliszu podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Nr. 15,288 lit. *a.* z 5 klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1861 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
p. o. z Delegacji,
Sekretarza Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.